

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował ekspedytora pocztowego Karola Kolinka asystentem pocztowym a Dyrekcya poczt i telegrafów, przydzieliła go urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Czortkowie.

### Obwieszczenie.

Aloizy Lityński urzędowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Stanisławowie, złożył 30 kwietnia 1893 przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 maja.

Przesilenie gabinetowe, jakie przeżyły właśnie Włochy, rzuca pewne światło na obecne stosunki polityczne i na położenie parlamentarne we władztwie dynastyi sabaudzkiej a nasuwa zarazem kilka uwag ogólniejszej natury na temat powyższy. Przedewszystkiem przesilenie to jest nowym i niezbitym dowodem, jak bardzo zagnieżdżyła się na Monte Citorio prywata i jak bardzo chwast egoizmu przygniata tam rozwój uczuć głębszych, rozwój szerszych poglądów i natchnień szerszych. Wprowadzony przez Depretisa a z ta-

kiem powodzeniem pielęgnowany przez Crispiego transformizm sprawił, iż deputowani włoscy nie czują się do dzisiaj członkami przedewszystkiem jednej wielkiej całości: monarchii włoskiej, lecz że przy każdej sposobności zdradzają się ze swym średniowiecznym partykularyzmem włoskim, przekładającym interesa pewnej okolicy i miasta pewnego, interesa lokalne lub osobiste, ponad interesa państwowe. Na darmo Giolitti w swym memoriale wyborczym, jaki wydał w lecie minionego roku przysposobności powszechnych wyborów do parlamentu, starał się zwalczyć transformizm i w miejsce prywaty, postawił zasady i przekonania polityczne jako hasło wyborcze. Gdy wrzód jaki raz się zagnieżdży, wiele cierpień, trudu i smutnego potrzeba doświadczenia, zanim się go wyciąć lub usunąć zdoła. Włoskiej Izbie deputowanych nie miłym był minister sprawiedliwości Bonacci: odrzuciła więc budżet ministerstwa sprawiedliwości, chociaż wiedziała, że nie panu Bonaccii, lecz sprawie publicznej wyrządza tem największą szkodę.

Ostatnie przesilenie pozostanie także w dziejach parlamentaryzmu włoskiego, na długi zapewne, jedynym w swoim rodzaju: od roku 1848 bowiem, to jest od czasu, odkąd istnieje konstytucya włoska, nie został dotychczas nigdy etat żadnego ministerstwa odrzucony; głosowanie włoskiej Izby z d. 19 b. m. było nowością pod tym względem. Jeżeli bowiem Izba ta kiedykolwiek przed tem chciała okazać przysposobności budżetu niezadowolone swoje z któregoś z ministrów, prosto dodawała do uchwały swej jakąś rezolucyę niemiałą jemu, lub uchwałała etat jego nieznaną tylko większością, dając ministrowi w ten sposób *consilium abeundi*; tym razem jednak odrzuciła ona wprost etat spra-

wiedliwości. Trudno zapuszczać się w kombinacye dla czego Izba deputowanych tym razem postąpiła z taką niezwykłą szorstkością: niepopularność Bonacciego i brak sympatyj, jakimi się cieszył w gronie nawet większości parlamentarnej były tu niezawodnie najpotężniejszymi czynnikami, chociaż zapewne nie mało przyczyniło się także niezadowolenie z tego, iż w znanej sprawie bankowej postępował on z początku zbyt ostro i nieogłędnie i ściągnął w skutek tego na rząd i na większość liczne zarzuty oszczercze, a następnie, że — zdaniem stronnictwa radykalnego — zajął za mało wyraźne dla włoskich masonów stanowisko w sprawie małżeństw cywilnych i rozwodów.

Odrzucenie to jednak etatu ministerstwa sprawiedliwości było zarazem objawem, iż w łonie większości parlamentarnej zapanało rozdwojenie, i dla tego nie można dziwić się Giolittiemu, iż jakkolwiek owo odrzucenie było demonstracyą skierowaną widocznie przeciw p. Bonaccii, to jednak gabinet cały podał się do dymisji. Objaw taki bowiem w obec zawziętej a pozbawionej zarazem myśli przewodniej, walki, jaką przeciw niemu prowadziła dotychczas zawsze opozycya, w obec nieprzyjaznego stanowiska, jakie w obec niego zajął senat, mógł odebrać Giolittiemu wiarę w pożyteczność jego pracy i przejąć go obawą, że wszystkie jego starania, zwłaszcza w obec trudnego położenia państwa włoskiego, pozostaną bezskutecznymi. Z drugiej jednak strony przesilenie nie mogło być rozwiązane w sposób inny, aniżeli ten, w jaki rozwiązane zostało, to jest, że Giolitti pozostanie nadal na czele gabinetu, a gabinet, pozbywszy się Bonacciego, odświeży się siłami nowymi, zacerpniętymi z senatu. Giolitti, mimo rezultatu głosowania

w ubiegły piątek, rozporządza w rzeczywistości zawsze jeszcze bardzo znaczną większością w Izbie deputowanych; ustąpienie Bonacciego przejedna mu napowrót wielu dawnych zwolenników, wprowadzenie zaś dwu senatorów do gabinetu, ułatwi mu niezawodnie stanowisko w obec senatu. Prócz tego sytuacja we Włoszech jest tak ciężką, że gabinet Giolitti'ego ma istotnie moralny obowiązek dokończenia prac, które rozpoczął. Budżet musi być uchwalony do końca czerwca, jeżeli gospodarka państwowa we Włoszech znowu nie ma być łataną prowizjami, a ustawa o pensjach, sprawa bankowa, utworzenie nowego banku włoskiego i likwidacya banku rzymskiego stanowią problemata, do których rozwiązania wielu miesięcy, a nawet lat potrzeba.

Ze stanowiska politycznego zresztą można tylko z zadowoleniem stwierdzić, iż przesilenie włoskie w taki a nie inny sposób zostało załatwione. Gabinet Giolitti'ego występował dotychczas we wszystkich sprawach międzynarodowych z całą lojalnością, godną uznania, a minister spraw zagranicznych, Brin, dowiódł, choćby tylko w ostatnich czasach, wiele taktu i zręczności w zwalczaniu irredentystycznych występów w parlamencie włoskim, występów, które niezawodnie pozostałyby równie mało niebezpiecznymi nawet wtedy, gdyby z mniejszą zręcznością były zwalczane.

90)

## JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XV.

(Ciąg dalszy).

Przejechała go dziwna trwoga. Dotychczas nie myślał o sobie, nie widział zmiany w swej twarzy, a bezsenność i częsty ból piersi uważał za dolegliwości przemijające, wynikię z nadmiaru pracy, nie zbyt wygodnego życia, dusznego powietrza w wielkim mieście. Nie przypuszczał groźnej choroby. Teraz dopiero myśl ta stanęła przed nim w całej pełni.

Oglądał się w około siebie. Jak on mógł wyżyć wśród tej pustki i samotności, bez żadnej życzliwej dłoni, która mu w razie potrzeby z pomocą pospieszyć mogła?

Trzeba się ratować... wyjechać rzeczywicie do Włoch, szukać pomocy lekarskiej. I to co rychlej! co rychlej!...

Porwał się z miejsca gwałtownie, jakby natychmiast chciał postanowienie swoje doprowadzić do skutku. Każda chwila zwłoki zdawała mu się grozić katastrofą choroby i śmierci...

Wybiegł na miasto, ale drażniły go spojrzenia ludzi. Zdawało mu się, że każdy widzi na jego twarzy zmiany, że wszyscy patrzają na niego jak na skazańca. Zatrzymał się przed mieszkaniem lekarza, — ale wejść się nie ośmielił, — lękał się z ust jego usłyszeć nieocfiony wyrok.

Znużony powrócił nad wieczorem do siebie. Tu mu było jeszcze najlepiej, tu przynajmniej nikt na niego nie patrzył i nie śledził wyrazu jego twarzy, tu mógł myśleć swobodnie.

Usiadł w fotelu, i zaczął zastanawiać się nad wrażeniami dnia tego...

Po raz pierwszy od dawna, w ciągu kilku godzin myślał tylko o sobie i to go

tak zmordowało. Zatrwożył się o istnienie, które przecież żadnej dla niego wartości nie miało. Cóż znaczyło to życie, pędzone z dnia na dzień, wśród ciągłej tęsknoty?... Było mu o tyle dobrze, o ile zapomniał o życiu, o ile żył myślą o przeszłości, o Jadwidze, o ile z nią i dla niej pracował. Na chwilę oderwany od tej myśli, utracił wnet spokój, zerwał się bezmyślnie do buntu przeciw prawom przyrody, przeciw działaniu czasu i wyrokowi, który każda żyjąca istota z sobą na świat przynosi... Cóż zresztą strasznego być mogło w samej śmierci? — To odpoczynek po smiertelnym znużeniu życia, to kres wszelkich trosk, wszelkiej tęsknoty, to wyzwolenie ducha, który niekropowany przestrzenią, może zapewne dążyć tam, gdzie go wiedzie uczucie, gdzie i w tej chwili, myśl Augusta dążyła w utęsknieniu wielkiem.

Znużony przymknął oczy i zapadał w marzenie półsenne. Było mu teraz bardzo dobrze, spokojnie. Widział Jadwigę i mówił z nią szeptem, spowiadał się jej ze swego niepokoju, z tego, że o niej dziś zapomniał w trwodze o siebie, w tchórzliwej bojaźni śmierci. A ona uśmiechała się ku niemu rzwonie, wzrokiem pełnym słodyczy pieszcząc jego duszę...

— Jestem z tobą!... — zdawała się mówić tym wzrokiem.

Nazajutrz postanowienie Augusta było już nieocfione. Skończywszy obraz dla p. Bourgeot, wyjechał w kilka dni potem z Paryża, nie czekając na Salickiego. Pragnął co rychlej wrócić do Lwowa, aby skończyć obraz, do którego tęsknił tak długo.

XVI.

Druga wiosna zaczynała już rozkwitać od czasu pożegnania Augusta z Jadwigą.

Wróciwszy z Paryża, Orecki zamknął się z początku w swojej pracowni z tym obrazem, który teraz był dla niego wszystkim na świecie. Postać Jadwigi, schwycona wernie w podobieństwie rysów i ruchu, teraz za każdym pociągnięciem pędzla występowała coraz plastyczniej, nietylko w kształtach, ale

coraz wyraźniejsza myślą. Tęsknota odbijała w duszy Augusta żywo to wszystko, co było charakterystyczną cechą postaci, to, co stanowiło główny jej urok, co on tylko wpatrzony w jej duchową istotę, dostrzedz mógł, poznać, ocenić, zrozumieć. Tęsknota odbijała to w jego duszy i z niej w artystycznym natchnieniu przenosiła na płótno...

Ale nie tylko postać sama, lecz i całe otoczenie, cały krajobraz wychodził z pod pędzla Augusta z tą prawdą, jakiej szukała oddawna, a która teraz zdawała się płynąć mu z duszy, bez trudu. Długi pobyt za granicą, uczynił mu cenniejszem własne powietrze, przyrodę rodzimą, swojską — czuł teraz daleko silniej jej technienie ożywe, całą piękność dokładniej widział a to co widział i czuł, oddawał na płótnie, z dokładnością badacza, z miłością poety... Dawne kontury wypełniały się teraz życiem; szczegóły oddane ze ścisłością realizmu, składały się na całość pełną barwy i prawdy a owianą uczuciem całej duszy artysty, oprómiioną jej natchnieniem...

Kończył z wolna, rozkoszując się każdym najdrobniejszym szczegółem, jakby chciał odwlec kres. Do całości brakowało kilku zaledwie rysów, aby efekt światła, efekt mglistego światła i wytryskujących w oddali, u krańców widnokręgu, promieni słonecznych, uczynić całkowitym, doskonałym. Ale właśnie od tych ostatnich uzupełniających rysów, zależało wszystko — cały efekt światła. Orecki czuł jakimi one być powinny, nieraz rękę już wyciągał, aby skończyć — i wahał się... Lękał się popsuć, lękał się powiedzieć sobie: obraz skończony... i doznać zawodu. Dopóki skończył nie był, nadzieja pełnego efektu była w tych ostatnich rysach — nadzieja która go podtrzymywała. A gdybyż i ona miała go zawieść? Gdyby po skończeniu okazało się, że marzonej doskonałości nie osiągnął?... To byłaby rozpacz!

Świat, ludzie przeszkadzali mu także w dokończeniu obrazu. Pomimo chęci nie mógł się zupełnie usunąć. Przedewszystkiem wujaszek Sapiński na pierwszą wieść o jego powrocie przybył do Lwowa, chcąc go przemocą zabrać do Rosnówki.

— Zmarnowałeś się, uważasz mię, — mówił — wyglądasz jak półtora nieszczęścia... Porzuć to malowanie przekłete i jedź do mnie, ja cię odkamienię...

Wujaszek rozczulił się, rozrzewniał, to prosił, to się zżymał, a wreszcie rozgniewany, wyjechał.

— Z waryatami, uważasz mię, gadać nie warto... rzekł Augustowi na pożegnanie.

Trudniej było z panią Nolską, która od powrotu Oreckiego nie dawała mu spokoju troskliwością o jego zdrowie. Z początku, chciała go koniecznie wyprowadzić do Włoch, w rozmaite wchodziła spiski to z p. Sapińskim, to z hr. Salickim, który zimę spędzał we Florencyi i ciągłymi listami wzywał Augusta do siebie, — a gdy to wszystko nie pomogło i rozbijało się bezskutecznie o opór stanowczy Oreckiego, wymogła na nim obietnicę, że przynajmniej do niej, na wieś przyjedzie, aby odpocząć i wiejskiem pokrzepić się powietrzem.

Długo opierał się August, lecz w końcu uledek musiał. Pani Liza uchwyciła się tej myśli z uporem kobiety, nawykłej aby jej słuchano z troskliwością szczerzej przyjaźni. Urządziła w pałacu swym wspaniałą pracownię a Orecki prawie się nie spostrzegł gdy obraz jego i on sam znalazł się w Kalinówce, świetnej rezydencji pani Lizy.

— Tu panu nikt przeszkadzać nie będzie! mówiła uciechona że postawiła na swoim — nikomu, nawet sobie nie pozwolę panu dokuczać. — Czasem swoim rozporządzać możesz, jak ci się podoba... Spokój i powietrze wiejskie wzmocnią cię — zobaczysz!

Rzeczywiście tego pokrzepienia August coraz bardziej potrzebował się zdawał. Cierpienie piersiowe, które po raz pierwszy objawiło się w Paryżu, powracało teraz od czasu do czasu z coraz większą siłą. Lekarz wezwany przez panią Lizę, nie miał niebezpieczeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

# KORRESPONDENCYE

Kraków, 24 maja.

(Wybór prezydenta miasta Krakowa).

(j) Nic dziwnego, że sprawa wyboru prezydenta budziła w mieście poważne zajęcie, a zaciekawienie daleko po za granicami Krakowa. Dla miasta wybór prezydenta ma zawsze wielkie znaczenie; od osobistości bowiem, stojącej na czele miasta zależy w znacznej części utworzenie szlaku, po jakim potoczy się przyszłość miasta, jego rozwój, jego gospodareze stosunki, jego znaczenie i powaga. Z drugiej strony Kraków ma to znaczenie moralne w rzędzie miast polskich, że stanowisko jego burmistrza jest zaszczytniejszym i jedno z pierwszorzędnym zajmuje miejsce. To są powody, dla których z takim zaciekawieniem oczekiwano wyniku wyboru.

Wybór zapowiedziany był na godzinę 5 po południu. Zamiast o 5, rozpoczął się wszakże dopiero o 5½, z powodu opóźnionego przybycia kilku radców. Na 60 radców, stanowiących komplet Rady miasta, przybyło 58; komplet to niebawem. Nieobecnym było tylko 2, mianowicie chorobą chwilową złożony p. Stefan Muczowski, prezes Izby notaryalnej i prof. dr. Alfred Obaliński, zmuszony wyjechać do chorego.

Do wyboru przystąpiła Rada odrazu na tajnym posiedzeniu. Skrutatorowie obliczyli oddane głosy i okazało się, że dotychczasowy pierwszy wiceprezydent miasta p. Józef Friedlein otrzymał 32 głosy i został wybrany prezydentem Krakowa. Drugi kandydat hr. Antoni Wodzicki otrzymał 19 głosów. Czterech członków Rady otrzymało po 1 głosie; 3 kartki oddano czyste. Ogłoszenie wyboru powitano oklaskami.

Nowy prezydent Krakowa, którego trudne i poważne czekają zadania, urodził się w Krakowie, w roku 1831, i jest wyznania ewangelickiego. Pochodzi z mieszczańskiej rodziny, która z Deutenheim, w Bawarii, przybyła na ziemię polską, około roku 1795. Jan Jerzy Fryderyk Friedlein, syn proboszcza ewangelickiego, założył tu w wymienionym czasie warsztat introligatorski, sklep z książkami szkolnymi i nabożnymi, oraz czytelną. To był dziad obecnego prezydenta, ojciec zaś jego, Daniel Edward Friedlein, założył w roku 1831 księgarnię, a następnie drukarnię. W pożarze wielkim miasta w roku 1850, stracił Daniel Edward Friedlein cały majątek, gdyż spaliła się drukarnia, składy, biblioteka i cenny zbiór rycin, map, i t. p.

Obecny prezydent, Józef Edward Friedlein, ukończył gimnazjum św. Anny, i zło-

żył egzamin dojrzałości w roku 1848. Uczęszczał potem na filozofię, i ukończył ją w roku 1850. Potem zapisał się na nowo zorganizowany wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, i uczęszczał na oddział matematyczno-przyrodniczy od roku 1850—1853. Oprócz tego, w ciągu tego czasu prowadził księgi handlowe w księgarni ojca, a objął ją w zupełności po śmierci ojca roku 1855, i dotąd pod firmą, przez ojca nadaną, prowadzi.

W r. 1866 został wybrany do Rady miejskiej i zasiadał w niej aż do roku 1878, w którym to roku złożył mandat; wybrany ponownie w r. 1881, zasiada w niej dotąd. Przewodniczącym sekcji ekonomicznej, w której się skupia gospodarka gminy, jest od r. 1874. Pierwszym wiceprezydentem wybrany został po raz pierwszy w roku 1884, po raz wtóry w r. 1887, po raz trzeci w roku 1890. Należał do komisji: uporządkowania miasta, restauracji Sukiennic, plantacyjnej, pożarnej, akcyjowej, gazowej, pożyczkowej, przemysłowej, wodociągowej, sanitarnej, teatralnej. Wszędzie zaznaczył swoją działalność z pożytkiem dla miasta; wszędzie jego wytrawne zdanie i praca do poświęcenia posunięta, przynosiła miastu pożytek. Dlatego też zdania jego zawsze Rada z prawdziwą słuchającą powagą i przywiązywała do niego znaczenie i pracę ceniła; praca ta tak dalece była posunięta z zapomieniem o sobie, że Rada jednomyślnie wyraziła mu za to swoją wdzięczność i zaszczycała go godnością pierwszego wiceprezydenta.

Zaznaczyć trzeba, że urządzenie straży pożarnej miejskiej, którą się chlubi, jest dziełem p. prezydenta Friedleina; jest on też przewodniczącym komitetu budowy teatru, a piękny ten gmach jest najlepszym dowodem jego znanstwa, troskliwości i zaciechów.

Oto w najgłówniejszych rysach sylwetka nowego prezydenta miasta. Trudne czekają go do rozwiązania zadania. Przy pomocy Rady, która wybrała go 33 głosami, przy znannej swej pracowitości, znajomości potrzeb, interesów, faktycznego stanu miasta, wierzyć można, że im na pewno podoła, tem więcej, że może nikt jak on nie poświęcił się dla tego miasta, oddając mu całą swoją pracę.

## Z Pesztu.

(Odsłonięcie pomnika honwedów.)

Uroczystość odsłonięcia pomnika dla poległych podczas szturmów na Budę honwedów, która od ośmiu miesięcy roznamiętniała Węgry, wywoływała bezustannie burzliwe sceny w Sejmie i sprawiała tyle kło-

potów rządowi, odbyła się zupełnie spokojnie, bez zapatu a nawet chłodno. Ani rząd, ani duchowieństwo, ani wojsko nie wzięło udziału w tym obchodzie.

W ogóle uroczystość urządzono niefortunnie. Komitet składał się z ludzi, nie zajmujących wybitnego stanowiska w życiu publicznym. Pierwszy mowca, prezes budzińskiego związku honwedów, b. lekarz honwedów, Szenassy, nudnie opowiedział niezbyt budujące dzieje pomnika. Drugi mowca Degré źle się swej mowy wyczerzył na pamięć i wygłosił ją tak słabym głosem, że tylko widzowie pierwszych rzędów dosłyszeli słów jego. Nie postarano się nawet o namiot dla mowców: wygłosili oni swe mowy pod parasolem, co nie podnosiło uroczystego nastroju. Najlepiej jeszcze udało się odczytaniu i deklamowaniu przez posła skrajnej lewicy, Bartoka. W skutek błędnego obliczenia przestrzeni placu, na którym stanął pomnik, wydano zbyt mało biletów wstępnych tak, że plac do połowy był pusty. W skutek braku wprawy po stronie utrzymujących porządek honwedów i studentów, kilkutyśięcny tłum zmieszał się bez ładu.

Kiedy w czasie mowy dr. Szenassyego spadała zasłona z pomnika, w pierwszej chwili wywołał on powszechny zachwyt oryginalnością pomysłu. Na postumencie w formie piramidy, na murze działa i złamanej lawecie stoi honwed, w prawem ręku trzymający miecz, w lewem chorągiew. Ponad honwedem, jakby w obłokach, unosi się geniusz (oparty lewą ręką na chorągwi, prawem skrzydłem na lawecie), składający prawą ręką na głowie honweda wieniec lauru. Pomysł ten mistrza Zadi, który utworzył także pomnik dla honwedów w Aradzie, wprowadził w pierwszej chwili działa silnie pewnym malowniczym nastrojem, ale nie zgadza się z zadaniem monumentalnego rzeźbiarstwa. W ogóle odzywają się głosy, że skoro ten pomnik nie wyobraża pewnej historycznej osoby, lecz jest tylko jakoby alegoryą poległych przy zdobyciu Budy, bezimiennych bohaterów (jak opiewa napis na pomniku), powinien być przedewszystkiem uwydatniony jako taki masę honwedów, przynajmniej pewną ich grupę, gdy ten bardzo zresztą ładny posąg idealnego honweda wcale jej nie uwydatnia.

## Z Berlina.

(Rozmaitości przedwyborcze.)

O ile sędzić można z dotychczasowych objawów, walka wyborcza przybierze rozmiary, przewyższające wszystkie tego rodzaju poprzednie ruchy. Reforma wojskowa, mniejsze czy większe powiększenie armii, chociaż

stanowi główne hasło, nie jest jednak wyłącznym przedmiotem tej walki. Obok stronników i przeciwników projektu rządowego, czy też br. Huene'go, wstępują na widownię politycznego życia reprezentanci najrozmaitszych interesów, nie mających z wojskiem nic wspólnego. Tak więc utworzony niedawno związek rolników niemieckich walczy, nie troszcząc się o żadne polityczne kwestye, przedewszystkiem o opiekę nad upadającym jakoby rolnictwem: połączeni z tym związkiem bimetalisci domagają się zaprowadzenia waluty podwójnej; antisemici wrzeszczą w części przychylni, po części przeciwni reformie wojskowej występują przeciwko przewadze żydów na każdym polu życia narodowego.

Widoki rządu niemieckiego w sprawie reformy wojskowej polepszają się z dniem każdym. Okazuje się, że rozdwojenie w łonie dwóch głównych stronnictw opozycyjnych: centrum i wolnomyślnych, zaostrza się coraz więcej, uniemożliwiając wszelką wspólną akcyę wyborczą. Tak dwa odłamy stronnictwa wolnomyślnego, mające się popierać wzajemnie w nadchodzących wyborach, rozpoczęły już walkę z sobą, wydierając sobie mandaty w pojedynczych okręgach. Nie lepiej dzieje się w stronnictwie centrum. I tutaj zwolennicy reformy wojskowej nie myślą ugiąć się pod wolę większości stronnictwa i zrezygnować ze swoich przekonań politycznych. Rozdwojenia panującego w ludności katolickiej dowodzi pomiędzy innymi fakt, że nawet dzisiejszy przywódca centrum a jednocześnie najgroźniejszy przeciwnik reformy, dr. Lieber, nie jest pewny wyboru w okręgu, który przez lat blisko dwadzieścia reprezentował w parlamencie niemieckim. Znaczna bowiem część wyborców, oburzona jego opozycyjną postawą, uchwaliła oddać swoje głosy na innego, przychylnego rządowi kandydata. Wobec tego ani centrum, ani wolnomyślni nie mogą liczyć na powiększenie dotychczasowej liczby swoich mandatów. Prawdopodobnie nawet dwa te stronnictwa poniosą dotkliwie straty. I nadzieje socjalistów co do świetnego zwycięstwa spoczywają na dość kruchych podstawach. Wobec wspólnej akcyi wszystkich stronnictw, stojących na gruncie obecnego ustroju społecznego, nie może być mowy o wzroście mandatów socjalistycznych. Utrudni cokolwiek położenie rządu stanowczy opór, stawiany przez sferę wojskową prawemu ustanowieniu dwuletniej służby wojskowej, którego domaga się w zamian za przyjęcie reformy ta frakcyja wolnomyślna, która stoi obecnie pod wodzą przychylnego rządowi Rickerta. Przepuszczają wszędzie, iż hr. Caprivi zgodzi się ostatecznie na to ustępstwo, przyznane zresztą częściowo już poprzedniemu parlamentowi, a wówczas reforma, od której, zdaniem sfer decydujących, zależy honor, bezpieczeństwo i istnienie państwa

## NIEDOKOŃCZONA HISTORIA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Według niego, była to niepospolita dziewczyna. Spotkał ją po raz pierwszy poprzedniego roku na jednym z włoskich parowców, pełniących służbę na drodze z New-Yorku do Gibraltaru. Podróżowała ze swoim ojcem, który bardzo chory, jechał szukać zdrowia w Tangerze. Z Tangeru mieli się udać do Nicei i Cannes, potem przebyć wiosnę w Paryżu, i zjechać do Londynu na sezon, który właśnie obecnie się skończył. Mój znajomy jechał z Gibraltaru do Zanzibaru, a potem do Kongo. Rozmawiali z sobą zaraz tego samego wieczora, pierwszego wspólnej podróży, a w trzynaście dni później rozłączyli się w Gibraltarze. W tak krótkim czasie panna zakochała się w nim, i obiecała, że go poślubi, jeżeli on tego zechce, gdyż był bardzo dumny. Musiał nim być, bo nie mógł nie zgodać jej ofiarować. Ona, przeciwnie, dobrze była znana w naszym kraju, — jej rodzina przynajmniej, należąca do najstarszych w New-Yorku, uchodziła za bardzo bogatą. Owa młoda dziewczyna żyła tak innym życiem niż on, jak może tylko być życie kobiety światowej z egzystencyą włóczęgi. Był on kolejno inżynierem, korespondentem dziennika i żołnierzem w chińskim wojsku; budował mosty na rzekach Ameryki południowej, i przewodził tamtejszym małym buntom, a potem wstąpił do wojska francuskiego w Algierze. Bez ogniska, bez rodziny, bez narodowości, bo wyemigrował w szesnastu latach, nie zaoszczędził nigdy ani grosza, i liczył tylko na powodzenie tej wyprawy afrykańskiej. Słowem, druga edycya historii Otella i Desdemony.

Niezem był on w oczach świata, gdyż nie posiadał nic własnego na świecie. Po drugie, wiódł życie, z którego w żaden sposób pysznić się nie mógł, życie pełne przy-

god, ruchu, awantur; nie w tem życiu jego nie zaznać było się dotykalnie, oprócz mostów, które budował, a które do dziś dnia stoją. Rzeczy, które pisał, utonęły w kolumnach codziennych wydań. Żołnierze, obok których walczył, uważali go za kogoś, którego nie wszystko jedno, z kim się bije i za co, byle się bić. Prawdziwy kamień, który się toczy, i toczył się tak od szesnastego roku życia, w którym uciekł z kraju, udając się na morze, aż do chwili, kiedy mając lat trzydzieści, poznał tę dziewczynę. Można sobie jednak łatwo wyobrazić, że człowiek podobny mógł się podobać światowej pannie, obracającej się ciągle w tym samym kole i nie spotykającej nigdy ludzi tego rodzaju. Awanturnik stanął przed nią, pojawił się nagle, ze swojemi opowieściami o dalekich krajach, zamiłowany w spełnianiu nadzwyczajnych czynów, nie dlatego, by go nagrodzono, albo mówiono o nim, ale po prostu dlatego, że je lubił. Najprzód ją zadziwił, przypuszczam, a potem czar na nią rzucił. Sądzę, że państwo to rozumiecie? Dwoje kochanków, przechadzających się na pomoście wśród dnia, albo siedzący obok siebie wieczorem, z oceanem u stóp... Odwaga jego i zuchwalstwo, blask otaczający wszystkich śmiałych podróżników zapędzających się w te dalekie kraje, z których mało który wraca, oryginalna malowniczość przeszłości... wszystko to owładła nią musiała z wolna; nie można się więc dziwić, że człowiek, o którym mowa, wywarł na młodą dziewczynę czar. Zdaje mi się, że on sam nie wiele dopomagał do tego, że nie pozował przed nią; pewny jestem, z tego co mi mówił, że nie zastawiał żadnych siideł. Doprawdy, zem nawet z trudnością mógł wierzyć, kiedy mnie zapewniał, że prawie walczył z zajęciem, jakie mu stopniowo okazywać zaczęła. Był on zresztą z tych ludzi, którzy się kobietom podobają, ale kobiety, które go dotąd kochały innej były kategorii niż ta ostatnia; nie mógł się oswoić ze szczęściem, które spadało na niego, uważał je za dar nieba, zdawało mu się, że bogini z niebios zstąpiła ku niemu na ziemię. Powiedział jej, kiedy się mieli rozłączyć, że jeżeli mu się powiedzie, jeżeli uda mu się

wstąpić na te nieznane ziemie, jeżeli uznane zostaną jego zasługi tak jak mu to obiecano, ośmieli się wrócić do niej. A ona nazwała go wtedy swoim błędnym rycerzem i dała mu ten łańcuszek z medalionem, oświadczając, że powodzenie lub niepowodzenie mało ją obchodzi, że należy do niego dopóki żyje, ciałem i duszą.

— Zdaje mi się, rzekł Gordon, przezywając nagle, jakby się zastanawiał, — zdaje mi się rzeczywiście, że takie były jej słowa, które mi on powtórzył.

Podniósł znowu zamysłone oczy na młodą amerykanke, siedzącą naprzeciw, a potem błędził niemi w przestrzeni, zdając się rozmyślać czy dokładnie powtórzył słowa, które mu awanturnik mówił. Miss Egerton była śmiertelnie blada, twarz jej się przecięgnęła, a usta zacisnęły; rzuciła przelotne spojrzenie na mrs Trevelyan, wyrażające prośbę, by jej odejść pozwoliła. Ale pani domu, również jak jej goście zajęta była widocznie Gordonem. Obiad był skończony, służący nawet nie snuli się już w około i można było z całym skupieniem słuchać zajmującego opowiadania.

— Jeżeli niecierpliw kochanek dążąc do swojej ulubionej, znajduje że powóz, który go wiezie ze stacyi kolei, nadto powoli jedzie, wyobraźcie sobie państwo czego musiał doświadczać ten nieborak, w głębi Afryki, którego czekała sześciomiesięczna podróż, zanim by się znalazł u progów cywilizowanego świata. Spieszył się biedak, pędził nas; rzucił się na swojej lektyce, łajac tragarzy, a nawet mnie, za to, że za pomalutką postępujemy. Jeżeliśmy się zatrzymali na nocleg, gniewał się na opóźnienie, gdy nadszedł ranek, budził się zawsze pierwszy, jeżeli spał przypadkiem — i natychmiast niecierpliw się, że nie wyruszamy. Jak tylko mógł chodzić, dostał znowu gorączki, nadużywając sił, i dopiero jak Royce mu oświadczył że zabije się, jeżeli będzie tak dalej postępował, pozwolił, by go znowu niesiono i starał się nabrać trochę cierpliwości. Cały czas nieborak powtarzał ciągle, że jest jej niegodny, oskarżając się, że zmarnował swoją młodość, wyrzucając sobie, że za mało zasłużył na naj-

wyższe szczęście, które mu przypadło tak niespodzianie w udziale. Zapewne, że wielu ludzi w podobnym przypadku tak samo mówią i mają oni poniekąd słusność, ale najgorzej, że co do tego człowieka, to nie ulegało wątpieniu, że miał najzupełniejszą rację. Był niegodnym jej pod każdym względem, prócz tej wielkiej miłości, którą czuł dla niej. Byłem prawie przerażony, widząc go tak opętanym tą miłością.

Nareszcie, wyszliśmy z pustyni i przybyliśmy do Aleksandrii; znowu białe twarze nas otoczyły, kobiece głosy obły się o uszy; już się skończyły wysiłki i obawa niepowodzeń, oddychaliśmy swobodniej. Pragnąłem co rychlej dostać się do Londynu, ale musieliśmy czekać na statek cały tydzień, a przez ten czas przechodziłem prawdziwe piekło z moim protegowanym. Dokonał on jednak tak cudownych rzeczy i byłby uczynił jeszcze więcej, gdyby był miał takie, jak ja ułatwienia i ekwipowanie, że starałem się, aby go spotkało przyjęcie godne jego zasług. Ba! nie sobie z tego nie robił, nie nie chciał: ani przyjęcia publicznego, ani audyencji u Kedywa, ani żadnych honorów, którymi go obsypywano. Nie go nie obchodziło, prócz tego, żeby jechać do niej. Całkami godzinami siedział na wybrzeżu, patrząc jak ładowano okręt i licząc godziny do odjazdu, nawet w nocy porzucał łóżko, w którym za sześć miesięcy spędzonych na gołej ziemi, mógł sobie pozwolić wypaść się porządnie i przychodził do mego pokoju, błagając mnie, bym mu pozwolił gwarzyć z sobą do dnia białego. Zapewne pojmujecie państwo, jakie nim uczucia miały teraz, kiedy będąc przedtem pewnym, że umrze, nie zobaczywszy jej, miał teraz nadzieję... Ubóstwiał ją tem więcej i tem więcej obawiał się ją utracić. Zaledwie wsiedliśmy na okręt, uspokoił się zupełnie. Royce i ja nie poznaliśmy co się z nim stało. Pozostawał milezący, siedząc na pomoście, całami godzinami wpatrzony w morze, uśmiechając się, i czasem — był jeszcze bardzo osłabiony i zdenerwowany — łzy mu nabiegały do oczu i płynęły z wolna po twarzy.

(Dokończenie nastąpi.)

stwa, zdobędzie sobie podług wszelkiego prawdopodobieństwa większość w nowym parlamencie. Taki wynik byłby najkorzystniejszy dla ukształtowania się wewnętrznych stosunków niemieckich.

W Berlinie zwraca powszechną uwagę umiarkowanie, z jakim tym razem socjaliści wkracają w akcję wyborczą. Wprawdzie stojące na ulicach kolumny do ogłoszeń są oblepione olbrzymimi czerwonymi plakatami, zapowiadającymi zebrania socjalistyczne. Ale na tych zebraniach panuje ton wyjątkowo spokojny, a mowy socjalistyczne przemawiają w sposób, odbijający korzystnie od dawniejszych jaskrawych występów. Stanowi to dowód nadzwyczajnego rozwoju umysłowego ludności robotniczej, której nie imponują już pozbawione treści szumne frazesy i mgliste teorie.

W Berlinie zawrzał już na dobre formalny furor wyborczy. Dziwić się temu nie można, jeśli się zważy, że pięć stronnictw, a mianowicie wolnomyslni, socjaliści, zachowawcy, antisemici i katolicy — ludność katolicka Berlina wynosi przeszło 150.000 głów — przygotowują się do zaciętej walki. Cudniej też odbywa się kilka lub kilkanaście zebrania wyborczych, a oprócz tego kwestya wyborów stanowi wyłączny prawie temat wszystkich rozmów. Co się tyczy rezultatów walki wyborczej w Berlinie, katolicy, rozrucheni po rozmaitych dzielnicach miasta, nie wchodzą poważnie w rachubę; zachowawcy, a mianowicie antisemici zdobędą znaczniejszą, niż dawniej, liczbę głosów, decydująca jednak walka będzie się toczyła pomiędzy dwoma najgroźniejszymi przeciwnikami: wylnomyślnymi i socjalistami, i te dwa stronnictwa podzielią się prawdopodobnie mandatami berlińskimi.

Żydowski potencjał giełdowy, którym ich przeciwnicy zarzucają wielokrotnie brak patriotyzmu i tendencje destrukcyjne na polu politycznym, pragną widocznie się rehabilitować i uchylić jeden z powodów wzmagającego się antisemityzmu, odbyli w tych dniach w Berlinie zebranie i nie tylko złożyli znaczną kwotę na popieranie kandydatów rządowych, ale także wystosowali odezwę do swych współwyznawców w całym państwie, aby działali w tym samym duchu. Jako ciekawy przyczynek do ruchu przedwyborczego, przytoczmy odezwę, wydaną przez komitet antisemicki. Brzmi ona w dosłownym przekładzie:

"Towarzysze! najnowsze wypadki wymagają szybkiego objaśnienia ludu! Kanclerz hrabia Caprivi rozpoczął wobec giełdy prawdziwą drogę do Kanossy!

"Żydzi-bankierzy schodzą się na obrady w pałacu kanclerskim! Na ks. Bismarcka zrobiono z żydowskiej strony nowy, bezwstydnny zamach.

"Lud niemiecki powinien wobec tego krzyknąć stutysięczne: „Stój!”

"Równocześnie rozsyłamy komunikaty w kwestyi zniknięcia małej Jadwigi Weber."

Dla wyjaśnienia ostatniego zdania należy nadmienić, że zginęła w Berlinie przed niedawnym czasem bez śladu mała dziewczynka, a ahlwardtowskie stronnictwo rozsiewa pogłoski, że żydzi mogliby coś bliższego o tem zniknięciu powiedzieć.

## Z Watykanu.

(Pogłoski o zmianach personalnych w Watykanie. — Monsgr. Locatelli. — Depesze cara i w. ks. Sergiusza do Ojca św.).

W Watykanie, według prywatnych a niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, mają się przygotowywać ważne zmiany personalne, które, gdyby ziściły się w istocie, mogłyby wywrzeć wielki wpływ na bieg polityki Watykanu, a do pewnego stopnia także na bieg polityki ogólnej. Oto na nowo pojawiają się pogłoski, zapewniające, że zaufanie Leona XIII w praktyczność polityki sekretarza stanu papieskiego, kardynała Rampolli, ma być zachwiane, a ustąpienie kardynała z tak ważnego stanowiska ma być już jedynie kwestyą najbliższych dni. Jako domniemanego następcę kardynała wymieniają drugiego sekretarza stanu, monsgr. Mocenni, sądzą jednak, że powracający już wkrótce do Rzymu kardynał Galimberti prędko potrafi uzyskać tyle wpływu, iż on będzie właścicielem kierunku tokiem przyszłej polityki Watykanu, chociażby nie ze stanowiska sekretarza stanu; ks. Galimberti zaś jest, jak wiadomo, stanowczym przyjacielem Austrii i Niemiec, i zwolennikiem trójprzymierza. — O ile te pogłoski są oparte na pewnej podstawie, najbliższa już zapewne przyszłość okaże; trudno je w każdym razie pogodzić z oficyalnymi i półoficyalnymi zapewnieniami, jakie pojawiały się po wizycie cesarza Wilhelma u Papieża, iż wobec podeszłego wieku Ojca św. niepodobna wyobrazić sobie, aby mógł on zgodzić się na stanowczą i bijącą w oczy zmianę swej polityki. Z wiadomościami temi nie zgadza się także pogłoska, iż kardynał Hohenlohe, który od r. 1892 przebywał w Rzymie, miał oświadczyć, że zniechę-

cony polityką, ks. Rampolli przeniesie się do Niemiec.

Z potocznych wiadomości, odnoszących się do Watykanu, wypada zanotować, że *aditor* przy nuncyaturze papieskiej w Paryżu, msgr. Locatelli ma w tym samym charakterze być przeniesiony do nuncyatury wiedeńskiej.

Wiele uwagi — zwłaszcza wobec niestannie nowych wiadomości o losach katolików pod panowaniem rosyjskim — zwracają powtarzane teraz przez pisma warszawskie depesze, jakie z okazji jubileuszu wysłał do Ojca św. car Aleksander i wielki książę Sergiusz. Depesze te opiewają w sposób następujący:

Depesza cara: „Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę złożyć Waszej Świątobliwości me najserdeczniejsze powinszowanie z powodu jubileuszu dziś obchodzonego. Oby Wszecchno zachował dla Kościoła Rzymskiego i dla moich poddanych obrządku katolickiego na długie jeszcze lata dobrodziejstwa Pontyfikatu, który zawsze, jestem tego pewny, będzie ożywiony uczuciami zgody i pokoju chrześcijańskiego. Aleksander."

Depesza w. ks. Sergiusza: „Zachowując czułe i wdzięczne wspomnienie o łaskawym przyjęciu u Waszej Świątobliwości, proszę o przyjęcie w dniu uroczystym pięćdziesięciolecia biskupiego, mego powinszowania i gorących życzeń. Oby Bóg udzielił Waszej Świątobliwości długich lat w dobrym zdrowiu. Wielką księżną łączy się z całego serca ze mną w życzeniach szczęścia dla Waszej Świątobliwości. Sergiusz."

## KRONIKA

Lwów, 25 maja

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelncom gminy Ulanowa, w powiecie niskim, zapomogi w kwocie 600 zł.

— **Dyrektor Wystawy krajowej** ogłasza następującą odezwę: Wobec bardzo licznych zgłoszeń o miejsca na pawilony zarówno ze strony osób prywatnych, jako też instytucyj, oraz konieczności ostatecznego zatwierdzenia planu sytuacyjnego Wystawy, upraszam wszystkich zainteresowanych, aby zechcieli najdalej do dnia 20 czerwca r. b. podać dokładne rozmiary potrzebnego im miejsca i takowe stanowczo zamówić.

Zwracam zarazem uwagę, że plany na pawilony prywatne, w myśl regulaminu Wystawy, muszą być przez dyrektora zatwierdzone i że ze względu na termin Wystawy koniecznym jest, aby przeważna część robót około pawilonów prywatnych w tym jeszcze roku przeprowadzoną została. *Marchwicki.*

— **Posel Szczepanowski** zawiadomił dyrektora Wystawy, że urządzi pawilon własny na Wystawie krajowej, w którym pomieści okazy swoich licznych zakładów górniczych i przemysłowych.

— **Polacy na obczyźnie** zgłaszają się coraz częściej do dyrekcji wystawy z zamiarem uczestniczenia w przyszłorocznym turnieju. W tych dniach zażądał informacji przedstawiciel znanej firmy Proux et Kondratowicz (maison Courrière w Cognacu) i przedłożył ustnie projekt współdziałania. Decyzja dyrekcji nie jest jeszcze wiadomą. Firma naszego rodaka zamierza wystąpić w własnym pawilonie okazale, nie pomijając strony dekoracyjnej i posługując się odpowiednio ukostumowanym personelem, jak się to praktykuje na zagranicznych „ekspozycjach".

— **W dniu wczorajszym** przybyło z zagranicy dwóch nowych „impresariów" z propozycjami co do widowiska na placu wystawowym.

— **Raut.** Wczoraj odbyła się w „Kole literacko-artystycznym" produkcyja urządzona staraniem prof. Walerego Wysockiego. Wzięli w niej udział przeważnie uczniowie jego, z panem Myszugą na czele, który oczywiście największą rolę wczorajszego wieczoru atakował. Z pomiędzy pań wyróżniła się nader korzystnie niezwykłą pięknocią głosu swego panna Korolewiczówna, młodzieńca, pełna wdzięku osoba; o lepsze z nią walczyły panny Bohussówna i Kruszelnicka, śpiewaczki, obie bogato od natury głosem i urodą uposażone. W duecie z p. Myszugą wystąpiła także pani Kamińska, dodając ponadto arę z Carmeny. Słowem, był to formalny popis. Obok licznych wokalnych numerów świetnie miejscem zajęła także produkcyja małego Wolfsthala ośmio-letniego skrzypka, reszta zaś programu wypełniła gra panów Neuhausera i Wszelaczyńskiego, jako też deklamacyja panny Korolewiczówny, p. Rodocia i p. Skalskiego. Akompaniowali pp. Jarecki i Wolfsthal (starszy).

Liczne grono gości oklaskiwało żywo wszystkie produkcyje w pierwszym zaś rzędzie p. Myszugę i małego Wolfsthala — w ogólności raut wczorajszy należy do rzędu przyjemnych wieczorów spędzonych w „Kole". Pań zebrało się wiele, wszystkie ukazały się w tuietach wieczorowych po większej części nader ozdobnych; do uzyskania więc estetycznej salonowej całości brakowało tylko uwagi ze strony panów, którzy nie wsz-

scy uwzględnili prośbę komitetu odnoszącą się do zachowania przyjętej formy zewnętrznej.

— **Projekt kolei elektrycznej** we Lwowie, będzie przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej. Właściwa komisya przedłoży Radzie następujące wnioski:

1. Gmina m. Lwowa postanawia wybudować:

a) na swój własny rachunek kosztem około 660.000 zł. we Lwowie kolej elektryczną systemem górnego prowadzenia prądu, oraz

b) zakład dla wytwarzania i przesyłania prądu elektrycznego kosztem 200.000 zł.  
2. Na cele wykonania powyższych zakładów i urządzeń przeznacza się kredyt w łącznej kwocie 860.000 zł., który ma być pokryty z pożyczki po uzyskaniu zatwierdzenia przez Wydział krajowy w myśl §. 35 statutu dla m. Lwowa.  
3. Trasę kolei elektrycznej ustanawia się w kierunku, przez miejski urząd budowniczy i komisję elektryczną Rady m. projektowanym, a przez zastępcę gminy m. Lwowa przy komisji reambulacyjnej z dnia 18 kwietnia i następnych zmodyfikowanym.  
4. Przeprowadzone dotąd przez komisję elektryczną, względnie miejski urząd budowniczy i magistrat kroki, co do uzyskania koncesyj rządowej na budowę kolei elektrycznej i zakładu dla oświetlenia i dostarczania prądu elektrycznego zatwierdza się.

5. Szczegóły projektów na budowę kolei i zakładu dla oświetlenia elektrycznego, oraz wnioski, co do sposobu wykonania takowych, będą Radzie miejskiej osobno do uchwały przedłożone.

6. Komisya elektryczna w dotychczasowym swym składzie z przybraniem bar. Gostkowskiego i p. Rutkowskiego, zająć się ma wspólnie z miejskim urzędem budowniczym i przy udziale referenta III departamentu magistratu dalszem przeprowadzeniem sprawy, oraz przygotowaniem szczegółów projektu po myśli ustępu 5 niniejszego wniosku.

7. Magistratowi poleca się, aby Ministerstwu handlu przedłożył dodatkowe sprawozdanie o uchwałach Rady miejskiej.

8. Sfinansowanie tej sprawy odstępuje się sekcji II, która przedstawi swe wnioski do decyzji pełnej Radzie miejskiej.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego**, P. Bronisław Józef Marya 3 im. Ostaszewski rodem z Jeziernej w Galicyi, c. k. auskultant sądowy, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Zjazd koleżeński** wszystkich uczniów VIII klasy, którzy w roku 1873 ukończyli gimnazjum w Tarnopolu, odbędzie się w dwudziestoletnią rocznicę egzaminu dojrzałości w Tarnopolu w dniu 20 czerwca 1893. Komitet, urządzający zjazd, zawiązany z inicjatywy kolegi Adama Paszczyńskiego w Brzeżanach, uprasza kolegów, których dla braku dokładnych adresów nie doszły osobne zaproszenia, o zgłoszenie uczestnictwa na ręce kolegi Stanisława Bilwca we Lwowie, ul. Garncarska nr. 32.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia przemysłowego lwowskich rzeźników, masarzy i mydlarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 28 maja b. r. o godzinie 4 po południu w sali Izby rękodzielniczej w ratuszu.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m., zwykłe zebranie tygodniowe, na porządku dziennym: Wiec katolicki w Krakowie.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem p. Wł. Gubrynowicza. Ze sprawozdania za kwiecień 1893 r. wynika, że dochody wraz z saldem za marzec 1893 r. wynosiły 7.090 zł. 6 ct., rozchody 5.671 zł. 55 ct. Saldo na miesiąc maj 1.418 zł. 51 ct.

Chorych z poprzedniego miesiąca było w leczeniu 58, do tego nowych chorych zgłosiło się w kwietniu 466, razem 524 chorych, z których leczono w szpitalu 21, przez lekarzy kasowych wyleczono 346, umarło 5, pozostało w leczeniu na miesiąc maj 76 chorych.

Ogólny stan członków z dniem 30 kwietnia 1893 r. był 7.036, a to mężczyzn 5.549 zaś kobiet 1.487.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości załatwiono kilka spraw biurowych a nadto przyznano 2 członkom kasy dalszy zasiłek po nad czas 20 tygodni.

Po zawiadomieniu członków zarządu, iż wybory do zarządu, wydziału nadzorczego i sądu polubownego odbędą się dnia 28 maja b. r. posiedzenie zamknięto.

— **Śluby.** Dnia 18 b. m. w cerkwi św. Jura we Lwowie odbył się ślub panny Maryi Rybaczkówny, córki dyrektora szkoły ludowej w Mikulińcach, z p. Onufrym Sołtysem, nauczycielem w Worobjówce.

W sobotę dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się w kościele OO. Karmelitów w Krakowie ślub panny Maryi Dąbrowskiej, z p. Alfredem Beerem, profesorem gimnazjum w Kołomyi.

Dnia 3 czerwca, w kościele parafialnym w Lenczach górnych, odbędzie się ślub panny Bron. Pawełkówny, z p. dr. Tad. Bresiewiczem, adwokatem w Kalwaryi.

— **Rozprawa sądowa** przeciw Franciszkowi Wyspiańskiemu, b. dyrektorowi Towarzy-

stwa zaliczkowego w Białej, o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, toczącą się od 1 maja b. r. przed trybunałem przysięgłych w Krakowie, została ukończona w sobotę wieczór. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania, przedłożone im w kierunku oskarżenia, zaprzeczyli zaś pytaniu dodatkowemu, czy Fr. Wyspiański, popełniając czyn, objęte pytaniami głównymi, znajdował się w stanie przemijającego chwila pomieszczenia zmysłów i czynny te popełnił w czasie, gdy to pomieszczenie trwało. Pytanie to zaprzeczyli przysięgli 10 głosami. Na tej podstawie uznał trybunał Franciszka Wyspiańskiego winnym zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia i sądził go, uwzględniając okoliczności łagodzące, na karę ciężkiego więzienia przez 2 lata, obostrzonego postem raz w miesiącu, na zwrot kosztów postępowania karnego i zwrot odszkodowań: galicyjskiej Kasie Oszczędności, ks. Wiktorowi Gnońskiego i innym. Wyspiański przyjął wyrok w milczeniu, a odchodząc z sali o godzinie 1 $\frac{1}{4}$  w nocy, o tej porze bowiem rozprawa się skończyła, przeżegnał ławę sędziów przysięgłych.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 maja b. r. Barometr opada.

W ubiegłym dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24 maja do 12 w południe dnia 25 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 12,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,5°C, najwyższa +20,0°C wczoraj po południu, najniższa +12,6°C wczoraj w nocy.

Wczoraj po południu zaczęło się wypogadzać, wieczorem jednak i dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwykła 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Niederlandach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 734 mm.

Prognoza na dobę 26 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +16°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Grabowczyku, w pow. hrubieszowskim, s. p. Marya z Popielów Czachórska. Urodzona na początku trzeciego dziesiątka lat bieżącego wieku we wsi Bobowie w Galicyi, wyszła za mąż za s. p. Wiktora Czachórskiego, z którym miała dwóch synów: Władysława, artystę-malarza i Stanisława, dzisiejszego właściciela Grabowczyka.

W Kętach, Jan Sztafa, ukończony akademik górniczy, który pod pseudonimem Jan Mazur pisywał od czasu do czasu do dzienników i czasopism krajowych.

W Tarnowie, Ludwik Boratyński, obywatel miasta Tarnowa, były radny i asesor magistratu, w 67 roku życia. Tamże, Tomasz Prusak, emerytowany oficyał powiat. dyrekcji Skarbu, a były komisarz straży skarbowej, w Tarnowie, w 74 roku życia.

W Bochni, Karol Krawczyński, współpracownik księgarski, w Bochni w 67 r. życia.

— **Burmistrz miasta Brodów** wybrany został wczoraj dotychczasowy zastępca burmistrza p. Michał Kulak.

— **Zareczytny.** Książę Aleksander Lubiecki, właściciel dóbr Œmielów, w gubernii radomskiej, zareczytny się z panną Maryą Żurowską, z gubernii podolskiej. Ślub odbędzie się w Krakowie w czerwcu.

— **Piękny typ dawnego oficyalisty.** Zmarły niedawno plenipotent p. Władysława Fedorowicza z Okna był ciekawym, a bodaj czy nie ostatnim typem dawnego oficyalisty. Całe życie służył jednemu skarbowi; licznych propozycyj lepszych posad lub interesów nigdy przyjąć nie chciał, a co najciekawsze, że nie chciał przyjąć od swego słuźbodawcy kilkakrotnie ofiarowanego mu podwyższenia pensyi, podważając, że to, co ma, jemu wystarcza, a majątku nie pragnie. Przyjęty ubogim sierotą na skromną posadę pisarza tokowego, przez swoją pilność, akuratność, oszczędność i nadzwyczajną prawosć, dostąpił z czasem najwyższej rangi w swoim zawodzie, a gdy z czasem i pensye oficyalistów zwiększyły się, stało się, że niżsi rangą i jemu podwładni więcej niż on brali. Mając wszystko na swe rozkazy, nigdy dla siebie samego nie chciał brać koni skarbowych, lecz wynajmował na wsi chłopca z prostym wozem, chcąc tem, jak i całem zachowaniem swem dać przykład akuratności i skromności licznym swoim podwładnym. Nigdy nie chciał od nikogo przyjąć jakiego подарunku, utrzymując, że przyjęcie darowizny i kradzież z równo są niemoralne. Akuratny do tego stopnia, że nigdy ani jednej kropli na I, ani jednego przecinka nie opuścił, sumienny tak dalece, że o ile był surowym w oocy, o tyle poza oocy nigdy się o nikim źle nie wyraził, oszczędny tak dalece, że połówki białe z listów odcinał i koperty na drugą stronę wyracał, ażeby je jeszcze raz użyć; słuźbista tak dalece, że nigdy w obec swego chlebodawcy usiąść niechciał, nadzwyczaj-

nej siły charakteru, imponował wszystkim swym spokojem i stanowczością i był w całej okolicy przez wszystkich poważany i czczony. Chłopi udawali się do niego po rady, koledzy oficjalnie obierali sobie jego zawsze przewodniczącym swego kółka, chlebobdawca i jego rodzina otaczali go jakby jakąś świętą relikwią familijną, pełnią szacunku, przyjaźni i troskliwości.

Rzadki ten sługa dbał o swego pana, jak o własne dziecko, a ten nawzajem kochał i szanował go, jakby drugiego ojca. I na ręku też swego słuźbodawcy i przyjaciela ten piękny wzór wiernego sługi, ducha wyzionął.

Józef Rogala Duczymiński pochodził z ubogiej rodziny szlacheckiej, która snąc od kilku lat na tem samym miejscu przebywała, gdyż w dyaryuszu obszerniejszym obłączenia Zbaraża czytamy: „W niedzielę, t. j. 1-ma Augusti, silentium, umarł Pan Duczymiński, z samopału w nogę postrzelony przed kilka dni; bo mu się w ranę ogień piekielny wrucił“.

— **Straszna katastrofa.** W Genewie w Stanie północnej Ameryki (Illinois) w skutek eksplozy zburzoną została fabryka, pod gruzami zginęło przeszło 100 ludzi.

— **Katastrofa w seraju.** Z 167 dam serajowych, którym, jak wiadomo, sułtan kazał zaszczerpieć ospę, dwanaście umarło. Sekcyja wykazała zakażenie krwi. Czy to nastąpiło z winy limfy, a zatem lekarza szczepiącego, czy w skutek nieodpowiedniego zachowania ozdisek, nie wiadomo.

— **Katastrofa.** Podczas posiedzenia kongresu kobiecego zaważyła się 12 stóp wysoka trybuna, na której znajdowało się około 75 uczestniczek kongresu. Ośm kobiet, same Amerykanki doznały mniej lub więcej ciężkich skaleceń. Nikt nie został zabity.

— **Ciekawy kandydat do Akademii.** Anarchista Achilles Leroy postawił swą kandydaturę do Akademii francuskiej. Objędzia on członków Akademii w towarzystwie pułkownika komuny Lisbonne'a i głośnego Mariusa Tournaire'a, anarchisty. Kandydat ubrany jest w mundur galowy generała piechoty boliwijskiej. Jeżdżą oni małym faetonikiem, zaprzężonym w cztery białe konie i wywołują na ulicach Paryża zbiegowiska tłumów. W piątek zajechali towarzysze do Henryka Meilhaea. „Chcę odmłodzić akademię“ — oświadcza Leroy. „Ach! westchnął Meilhae, gdybyś pan chciał odmłodzić... akademików“. To *bon mot* kursuje po całym Paryżu.

W tych dniach zjawił się Leroy w dzielnicę studenckiej. Tłumy studentów zbiegły się około niego, urządzając demonstracje. Wkroczyła policja. Przyszło do bójki, w końcu Leroy'a aresztowano.

— **Przedstawienie cyrkowe.** W nowym pałacu w Berlinie odbyło się niedawno oryginalne przedstawienie cyrkowe w arenie, specjalnie wybudowanej. Na trybunie zasiadł cesarz niemiecki z małżonką i liczny poczet zaproszonych gości. Przedstawienie odbywało się z powodu urodzin niemieckiego następcy tronu, który występował w niem wraz z braćmi, pod kierunkiem swych nauczycieli. Najpierw mały książę August-Wilhelm wygłosił prolog, w którym wyliczył numera programu i zaznaczył, iż czasu podczas nieobecności rodziców on i jego bracia nie tracili na próżno; dowodem tego ma być właśnie przedstawienie cyrkowe. Następnie młodzi książęta kolejno zajeżdżali przed trybunę i pozdrawiali dostojnych widzów, poczem rozpoczęło się przedstawienie. Książę Wilhelm przedstawił swego *ponny* „Paretz“. Konik wykonywał różne sztuki, na rozkaz słuchoł komendy, jak: stój! w prawo! w lewo! Następca tronu popisując się z kolei wyższą szkołą jazdy na swym karym kucyku przesyłając zreczenie płoty i rowy. Następnie książęta Adalbert i Fryderyk wykonali scenę clownów, a książę Wilhelm przedstawił swego psa Toma, który doskonale skacze przez przeszkody i obręcze zaklejone bibułą. Korso kwiatowe zakończyło przedstawienie. W małych powozkach, zaprzężonych w kucyki, wyjechały na arenę wszystkie dzieci cesarstwa. Powozili książęta Wilhelm i Fryderyk. Dzieci w przejeździe rzucały kwiaty gościom. Niezwykle to przedstawienie trwało półtora godziny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Działuszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed

południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, przedstawienie rozpocznie „Lolota“, komedia w 1 akcie Meilhaea i Halevy'ego; zakończy „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Niedługożalnie przedostatni gościnny występ pp.: Aleksandra Mysziugi i Rudolfa Bernhardta. — Jutro, w piątek, po raz drugi „Podróż na wschód“, komedia w 3 aktach Blumenthala i Kadelberga, w tłumaczeniu Sachorowskiego.

„Falstaff“. Prasa wiedeńska obecnie zajmuje się operą Verdiego, której wykonanie stało się w stolicy artystycznym wypadkiem. Przyjęcie, jak wiadomo, było bardzo serdeczne; akt pierwszy nie wywołał wielkiego wrażenia, drugi podobał się daleko więcej, a trzeci bardzo mało. *N. fr. Presse* przyznaje wielkie zalety dziełu jak humor, finezyję i wytworność, twierdzi jednak, że wszystkie arye są traktowane szkicowo; w ogóle dzienniki stawiają wyżej operę Nikolaja p. n. „Wesołe kobiety z Windsoru“. Maurel jako śpiewak a zwłaszcza jako aktor odniósł wielki tryumf. Po przedstawieniu Maurel i kapelmistrz Mascheroni przesłali Verdiemu telegram donoszący mu o powodzeniu „Falstaffa“.

**Pani Duse**, sławna włoska aktorka rozpoczyna gościnne występy w Londynie.

„Pajace“ Leoncavalla doznały ogromnego powodzenia w Londynie w teatrze Covent-garden. Główne role śpiewają tenor di Lucia i sławna pani Melba.

## Z TEATRU

(„Podróż na Wschód“, komedia w 3 aktach Blumenthala i Kadelberga, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 24 maja.)

P. Robert Fiedler, młody przemysłowiec, ożeniwszy się z piękną córką radcy banku handlowego Herbiga, przedsięwziął ze swą małżonką podróż poślubną na Wschód — do Turcji. Właściwym wszakże celem podróży były interesa handlowe; to też w drodze, dowiedziawszy się o niebezpieczeństwach, grozących podróżnym na kolejach tureckich, młodzi małżonkowie rozłączyli się. Pani Henryka wróciła do domu rodziców, a p. Robert pojechał dalej. Nazajutrz, po powrocie pani Henryki, gazety przyniosły wieść straszną. Pociąg, wiozący Roberta, został napadnięty w górach przez bandytów, i ograbiony; — kilku podróżnych, a w tej liczbie i p. Fiedler, zostało zatrzymanych z żądaniem znacznego okupu. Wieść straszną; — łagodzona wszakże tą myślą, że nowożytni bandyci są to ludzie przywojei i — rachunkowi, którzy nie dopuszczają się krwi rozlewu, a nawet bardzo dbają o zdrowie swoich jeńców, za których spodziewają się otrzymać okup. Skoro tylko rząd turecki okup złoży, jeńcy wypuszczeni zostaną bez szwanku na wolność. To wszystko usmierzyłoby przerażenie pani Henryki, — gdyby nie inna okoliczność, która wywołuje jej gniew, ży i rozpacz... Oto w doniesieniu o tym wypadku, gazety najwyraźniej podały, że pan Fiedler ujęty został przez bandytów wraz ze swą młodą małżonką, — zatem w jego towarzystwie jest jakaś kobieta, uchodząca za jego żonę, podczas gdy małżonka legalna siedzi w domu! Niegodziwy zdradca! woła zrozpaczona Henryka. Skandal! krzyczy pełna oburzenia jej matka. Awantura! wtóruje im pan Herbig, radca handlowy, lekający się gniewu swej połowicy, a w duszy zazdrościący zięciowi przyjemnej podróży, i z pewnym uśmiechem pobłażania patrzący na tę sprawę. Trzeba jednak coś radzić, aby nie dopuścić skandalu. Energiczna pani Herbig znajduje radę: Henryki nie widział dotąd nikt w mieście; niech więc jedzie naprzeciw męża, niech wróci z nim razem, niech mówi, że była z nim w niewoli — a potem... potem wiadomym Fiedler otrzyma przykładną karę. Już ja go nauczę! woła rozsierdzona teściowa. Biedny Fiedler! wzdycha dobroduszny radca handlowy.

Powiedziano — uczyniono. Małżonkowie wracają razem, ale nie pogodzeni, bo Henryka nie chce wierzyć żadnym tłumaczeniom męża. Faktem jest bowiem, że podróżowała z nim piękna i młoda kobieta, i jako żona jego dostała się w ręce bandytów. To fakt... a wobec tego na cóż

się przydadzą wszelkie tłumaczenia? Nadaremnie biedny pan Robert wyjaśnia cały ten dziwny wypadek. Jak wiadomo, Henryka miała z nim tę podróż odbywać, — bilet był kupiony na jej imię, bilet okrężny. Gdy zaś później odstąpiono od zamiaru dalszej wspólnej podróży, Robert, mąż praktyczny, dał bilet żony do sprzedania... I stało się, że w jednym pociągu i wagonie znalazł się nagle pan Fiedler w towarzystwie młodej i pięknej kobiety, podróżującej pod nazwiskiem żony jego, Henryki! W obec odpowiedzialności za odstąpienie imiennie wydanych biletów osobie niewłaściwej, zdradzi tej tajemnicy nie było można, — dla całej więc służby kolejowej i towarzystwa wagonowego, aż do chwili ujęcia przez bandytów, pan Robert i nieznamą piękną damą byli — małżeństwem.

Dla Henryki i jej rodziny cała ta opowieść wygląda jak baśń z tysiąca i jednej nocy. „To kłamstwo!“ woła groźna teściowa. I na naradzie postanawiają utrzymać wszem wobec, że Henryka odbywała całą podróż z mężem i że była z nim razem w niewoli u bandytów. W umiennianiu więc, że Robert kłamie, postanawiają kłamać sami, a to kłamstwo wprowadza całą rodzinę w matnię najróżnorodniejszych komplikacji... Po całym mieście zaczynają obiegać dziwne wieści, kolportowane przez mocno ciekawego konsula p. Bocka (dobry typ miejskiego plotkarza) i jeszcze ciekawszego reportera „Nowej Gazety“ p. Kibitza, który ciągle nowe zbiera szczegóły tego wypadku, a wreszcie nklada z nich sensacyjny telegram... wedle którego pani Henryka Fiedler po ujęciu przez bandytów, została przez nich sprzedana do haremu Ismaila baszy... i tam całą dobę spędziła była zmuszona... Skandal! woła pani Herbig. Awantura! wtóruje radca handlowy. Henryka ręce łamie, a Robert rozpacza, nie wiedząc teraz w jaki sposób nie dopuścić kompromitacji żony, spowodowanej kłamstwem, ułożonem przez jej rodziców. Sytuację komplikuje jeszcze przybycie pana Dymitra Mitrowicza, mieszkańca Wschodu, który podróżując razem z Robertem, zakochał się w jego przypadkowej towarzysze, pięknej Sarze Bertholdy, którą oczywiście uważa także za jego żonę. Zwyczajem wschodnim przybył proponować mężowi polubowny układ, gdyż ma zebrane w podróży dowody uczucia pięknej damy, która też nie wahała się przyjąć w depozyt jego precyozów i zamienia z nim obrączki, biorąc oczywiście kosztowniejszą...

Do ostatniej chwili komplikacje te piętrzą się i gmatwają w sposób bardzo zręczny i komiczny. Przybycie pięknej Sary, lekkomyślnej w podróży i lubiącej się bawić, ale nie przewrotnej, wyjaśnia sytuację, która wreszcie, po tylu burzliwych scenach, kończy się zupełną pogodą.

Oryginalnego pomysłu można rzeczywiście powinszować autorom. Należy też przyznać, że przeprowadzenie jest zręczne a od początku do końca tak konsekwentne, że widz ma zupełne złudzenie prawdopodobieństwa. Dobry pomysł umieli wyzyskać autorowie w sposób, który tę farsę stawia niewątpliwie w szeregu lepszych sztuk tego rodzaju, jakie się w ostatnich czasach pojawiły. Dobre wrażenie całości psuje wpłata do niej a nieco luźna historia starania się młodego chemika Brücknera o rękę siostry Henryki, naiwnego podlotka, Teci. Nie nowego w tych postaciach; typy znane: Brückner to miły łobuz, a Teci, banalna naiwność. Dobrą jest wszakże i szczerze komiczną sceną, gdy Brückner z niedyskretnych notatek pensyonarki chce skorzystać, aby się przedstawić Teci w świetle jej ideału. Na zapytania więc jej, zmierzając do poznania jego charakteru, usposobien i t. d. odpowiada, czytając ukradkiem jej poufne zwierzenia, zapisane w dzienniku. Nie dowidza, myli się, i byłby w tej scenie prawdziwie komicznym, gdyby pan Trapszo grał był wczoraj z większym ożywieniem i humorem.

W ogóle ożywienia wczoraj u artystów występujących nie było wiele. Całość rwała się ciągle i ciągle tempo zwalniało, — z wyjątkiem może jednego p. Zboińskiego, który z postaci Herbiga stworzył typ pełen życia i szczerzego komizmu. Pani Otrembowa w roli pani Herbig nie była w tonie właściwym. Groźna teściowa, gniewała się nienaturalnie, a żywość przybierała u niej często cechy niewłaściwej wiekowi trzpiotowości. Pani Żelazowska, jako Henryka, była widocznie obojętną dla swojej roli, która też wyszła blado. Inne role jak: Kibitza (p. Walewski), Mitrowicza (p. Kliszewski), Konsula (p. Dębicki), Fiedlera (p. Hierowski), odegrane były dość poprawnie; pp. Walewski, Dębicki i Kliszewski, stosowali się nawet widocznie do nastroju komedy i usiłowali przyspieszyć tempo, — nie zawsze się to jednak udało mogło, bo nie wszyscy byli w równym usposobieniu tak co do humoru, jak i — pamięci... Zdawało się nam nawet, że tak zwykle sumienna w opracowaniu roli panna Czapliska, nie była wczoraj należyte usposobiona, chociaż miała chwile bardzo szczęśliwe, dzięki talentowi swemu, który bądź co bądź ton właściwy zawsze znajdzie. — Panna Sznage jako Sara

Bertholdy, wyglądała bardzo ładnie, i grała z nieco większym niż zwykle ożywieniem. Żebyż jeszcze tego stereotypowego uśmiešku (zaleca się to także i p. Kliszewskiemu!) i tego wieczystego patrzenia w górę, ku galerii, ładnymi oczami a przesadnego mówienia, pozbyć się można!... Doskonałą, jak zwykle, w ruchach i dykcyi subretką, była p. Rybicka.

Pisząc o grze pojedynczych artystów przychodzi nam nieraz na myśl owa anegdota o pewnym szlachcicu, który miał sprawę w sądzie. Każdy z sędziów, należących do senatu mającego rozstrzygać sprawę, przyjął przedstawienia ustne szlachcica grzeźniej i — dyplomatycznie... niewyraźnie przyrzekał. Rostrzygnięcie całego senatu było dla petenta fatalne! A wówczas szlachcic, mocno rozgniewany, rzekł: Każdy z sędziów, pojedynczo wzięty, bardzo porządny człowiek — ale senat to wielkie nic—potem! — Otóż to samo powtórzycie by można o naszych artystach i ansambliu scenicznym. Pomimo wielkich i dotkliwych braków w naszym personalu, dotychczas, niestety, niezapełnionych, — mamy jeszcze talenta pierwszorzędne, — o dobrej jednak całości już nawet marzenia nie ma. Komedia salonowa graną bywa w tempie dramatu, dramat przeraża swym prowincjonalno-tragicznym nastrojem, — farsa nie ma życia! A jakże je mieć może, gdy reżysera nawet na wejścia i wyjścia artystów nie zważa, gdy n. p. wczoraj pani Otrembowa, niewłaściwie wszedłszy, przez kilka minut stała we drzwiach, pokiwała głową i wreszcie nie mogąc się doczekać swojej „kwestyi“ — wyszła. Jakże może komedia czy farsa, dać widzowi złudzenie rzeczywistości, gdy n. p. pan Hierowski, wróciwszy jako Fiedler z podróży i wszedłszy do salonu rodziców żony, nie czuje się w obowiązku w ich obecności zdjąć kapelusza z głowy i aż do końca sceny w nim pozostaje, a w ręku nie dźwiga lecz unoszą widocznie pusty kuferek, którym podrzuci, jakby chciał umyślnie okazać widzowi, że to tylko udawanie, że kuferek jest pusty, chociaż niby z nim odbył podróż tak daleką... Jak może komedia mieć należyte ożywienie, gdy między dwoma wypowiedzianymi frazesami w dyalogu, zachodzą długie pauzy, przeznaczone dla bardzo głośnego — suflera; gdy w żadnej sztuce sytuacje nawet dobrze wystudowane nie są i na każdym przedstawieniu bywają układane inaczej, stosownie do woli czy humoru grających? Dar improwizacyi to wielki dar, — ale bardzo rzadki... U nas na scenie zdaje się od pewnego czasu panować wszechwładnie owa znana zasada: „jakoś to będzie!“ „Jakoś to będzie!“ powtarza sobie artysta nie umiejący roli. „Jakoś to będzie“ mówi reżyser niedostatecznie wystudowany i przygotowany całość przedstawienia i — „jakoś“ jest, — bo jeszcze na świecie nigdy tak nie było, żeby „jakoś“ nie było. Ale to „jakoś“, to nie zachęta dla publiczności... \*\*\*

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**C. k. Akademia rolnicza w Wiedniu** ogłasza prospekt na nowy rok szkolny, który będzie 23 rokiem istnienia tej szkoły wyższej. W akademii tej otrzymują wyższe wykształcenie agronomiczne młodzi ludzie, chcący się poświęcić zawodowi rolniczemu, leśnemu, lub technice agronomicznej, także administratorowie majątków, właściciele dóbr i kandydaci na nauczycieli szkół niższych i średnich rolniczych. Zwyczajni słuchacze, po odbyciu przepisanych egzaminów rządowych, mają prawo wstąpienia do służby rządowej, dalej mogą uzyskać patent jako geometrowie cywilni, inżynierowie melioracyjni, urzędnicy katastralni i t. p. Kandydaci, chcący otrzymać przyjęcie do Akademii rolniczej jako słuchacze zwyczajni muszą się wykazać świadectwem dojrzałości (gimnazjum lub szkoły realnej), słuchacze nadzwyczajni winni wykazać, iż posiadają stopień wykształcenia ogólnego, potrzebny do zrozumienia wykładów. Ubodzy, a zasługujący na uwzględnienie, mogą uzyskać uwolnienie od opłaty czesnego, a nadto stypendya i zasiłki rządowe. Rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 października 1893. Szczegółowe programy nabyć można w sekretaryacie Akademii: Wieden VIII Laudongasse.

### Targ zbożowy.

Lwów, 25 maja: pszenica 8-55 do 9-10, żyto 6-30 do 6-60, jęczmień — do —, owies 5-60 do 6-10, rzepak 13-10 do 13-60, groch 6-60 do 9-10, wyka 5— do 5-50, nas. lniane 11-80 do 12-10, nasienie konopne — do —, bób 10-10 do 11-50, bobik 5— do 5-50, hreczka — do —, konieczna czerwona 64— do 72—, biała 75— do 90—, szwedzka — do —, kminek 22— do 26—, anyż 39— do 42—,

kukurudza stara — do —, nowa — do —  
—, chmiel — do —, spirytus gotowy  
13 — do 15 50. Waranty na wrzesień 15 50  
do —.

Uspodobienie zwykłe.

**Podwoleczyska:** pszenica 790 do 810, żyto 620 do 640, jęczmień brow. 440 do 550, pastewny — do —, owies 495 do 530, hrzeźka — do —, groch — do —, kukurudza — do —, konieczyzna — do —, rzepak — do —, kartofle 1'15, do 1'30, gorzelniane — do — nkr. konopie —, mak — do —.

**Praga:** pszenica czeska 875 do 920, węgierska — do —, morawska — do —, żyto 735 do 780, owies 8 — do 830, soczewica — do —, groch — do —, bób — do —, jęczmień 775 do 850, rzepak — do —, olej rzepakowy 38 — do —, kukurudza —, wyka — do —, mak — do —, nas. konopie —, kminek — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Na cześć bawiącego w Wiedniu księcia regenta bawarskiego Luitpolda odbył się przedwczoraj w sali marmurowej zamku cesarskiego obiad galowy, w którym wzięli udział oprócz Najj. Pana i dostojnego Gościa Najd. Arcyksięcia i Arcyksiężny: Karol Ludwik, Marya Teresa, Ludwik Wiktor, Albrecht, Adelgunda, dalej księżna Teresa bawarska, księżka Emanuel bawarski, wrzesnie wielu dostojników dworskich i wojskowych.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, Najj. Pan wyjechał wczoraj do Brucku nad Litawą, celem odbycia inspekcji wojsk zgromadzonych tam na pierwszy okres obozowy. Dodatkowo donoszą, iż na dworcu kolejowym w Brucku, Monarcha zaszczycił między innymi rozmową p. Fiszera, posła do Sejmu dolno-austriackiego, wyrażając się bardzo pochlebnie o wydatnej działalności tego Sejmu w ubiegłej sesji, a szczególnie z powodu uchwalenia ustawy o opiece nad ubogimi.

Najj. Pan złożył za pośrednictwem generał-adjutanta hr. Paara kondolencję rodzinie ś. p. Schmerlinga. Złożyłi nadto kondolencję: Najd. Arcyksiężkę Karol Ludwik wraz z Małżonką, Prezes gabinetu hr. Taaffe i wszyscy Ministrowie.

Najdostojniejsza Cesarzowiczowa Wdowa Stefania, wraz z Córką, Arcyksiężniczką Elżbietą, przeniosła się przedwczoraj z zamku cesarskiego w Wiedniu na letnie mieszkanie do Laksemburgu. Jej Ces. Wysokość przyjmowała dnia 22-go b. m., na półgodzinie prywatnie posłuchaniu, Adolfa barona Brunickiego i jego żonę.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer przybył przedwczoraj do Kromieryża, na inspekcję obrony krajowej.

Książe Czarnogóry Mikołaj przybył we wtorek do Wiednia.

Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, przybył przedwczoraj rano do Wiednia.

Austro-węgierski poseł w Belgradzie, generał baron Thümmel, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu udał się dnia 23 b. m. z powrotem do stolicy serbskiej.

Do *Politik* i wielu innych dzienników donoszą z Wiednia: Dnia 23 go maja, o godzinie 3-iej po południu, odbyła się dłuższa narada ministerjalna, w której ciągu zastanawiano się nad znanymi burzliwymi zajęciami w Sejmie czeskim, przyczem poruszono także kwestję, ażali wykreślenia posłów młodoczeskich należy uważać za takie, które dadzą się osłonić nietykalnością poselską, lub czy można je podporządkować pod §. 76 kodeksu karnego. Jaka w tej mierze zapadła uchwała — niewiadomo dotychczas.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają obszerne artykuły śp. Ant. Schmerlingowi, podnosząc przedewszystkiem jego patriotyzm i nieskalany charakter. Wczorajszymi nasz szkie biograficzny zmarłego uzupełniamy o tyle, że śp. Schmerling ustąpił z posady prezidenta najwyższego Trybunału sądowego jeszcze w roku 1891, i przy tej sposobności wystosował doi Najj. Pan nader pochlebne najwyższe pismo odręczne.

W wiedeńskiej auli uniwersyteckiej otwarty został wczoraj uroczysty kongres niemieckich filologów i pedagogów. Na uroczystość tę przybyło przeszło 1000 osób, a między tymi Ministrowie z hr. Taaffem na czele. Prezydent Hartl zajął kongres, witając serdecznie przedewszystkiem tych uczestników zjazdu, którzy zgromadzili się z cesarstwa niemieckiego i z krajów o niemieckiej ludności. Następnie wyraził najszczerszą radość z powodu pojawienia się licznych towarzyszy pracy z Węgier, z Czech, Galicyi, Krainy, Włoch, Bułgarii, Rumunii i Serbii.

W imieniu miasta Wiednia powitał uczestników kongresu wiceburmistrz, poczem zabrał głos Minister oświaty dr. br. Gautsch. Minister powitał zgromadzenie w imieniu Najj. Pana i całego Rządu, i zaznaczył zaśluzgi swego poprzednika w urzędzie hr. Thuna. Mowca wskazał na wspólność państwowego ustroju szkolnego, oraz na wspólność państwowych celów w kwestjach szkolnych. Żaden państwowy ustrój szkolny nie może pozostać odosobniony. Mowę Pana Ministra powitano hucznymi oklaskami. Uczestnicy zjazdu udali się następnie na uroczystość odsłonięcia pomników byłego Ministra wyznań i oświaty hr. Thuna, Bonitza i Exnera.

Wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie u P. Ministra Gautscha, na które przybyli między innymi: Pan Minister Zaleski, Pan Namiestnik hr. Badeni, prezydent generalnej Dyrekcji kolei państwowej dr. Biłiński i wiceprezes Izby deputowanych dr. Madeyski.

Dzisiaj zbierają się w Wiedniu obie Delegacje a równocześnie rozpoczynają obrady wybrane przez Izbę dep. Rady państwa niustające komisje: podatkowa, przemysłowa i dla kodeksu karnego. Delegacyom zostanie przedłożony, jak zwykle, wspólny budżet na r. 1894 i pozostające z nim w związku przedłożenia.

Dzisiaj miało odbyć się w Pradze zgromadzenie młodoczeskie, na którym posłowie Vaszaty i Podlipny zamierzali mówić na temat ostatnich zajęć w Sejmie czeskim. Dyrekcja policji wszakże zabroniła odbycia zgromadzenia.

Do dzienników peszteńskich telegrafują z Rzymu, że Papiież przyjął wczoraj kardynała Vaszary'ego i konferował z nim w sprawie kościelno-politycznej na Węgrzech. Papiież oświadczył się za pokojem załatwieniem zatargu i przyjęciem odpowiednich propozycji. Kardynał Rampolla oświadczył w rozmowie z jednym z dziennikarzy węgierskich, że Kurja wystąpi zarówno przeciwko metrykom cywilnym jakoteż ślubom cywilnym, ponieważ przez to naruszone byłyby dogmaty.

W Berlinie obiega pogłoska, która wszakże potrzebuje potwierdzenia, że cesarz Wilhelm zamierza odwiedzić cara podczas jego pobytu w Fredensborg (pod Kopenhagą). Cesarz Wilhelm przyjmując nadzwyczajnego posła serbskiego, pułkownika Panteliasa, który przybył do Berlina celem urzędowego zawiadomienia o objęciu rządów przez króla Aleksandra, wyraził życzenie utrzymania z młodym królem takich samych przyjaznych stosunków, jakie łączyły go z królem Milanem.

*Reichsanzeiger* zaprzecza, jakoby istniał zamiar wyższego opodatkowania tytoniu i wódki, celem pokrycia kosztów reorganizacji wojskowej. Dotychczas w tym kierunku wzięto tylko pod rozwagę opodatkowanie artykułów zbytkowych.

Stronnictwo centrum wystąpiło wreszcie ze swoją odezwą wyborczą. W odezwie powiedziano, że hasłem stronnictwa jest opozycja przeciwko ustawie wojskowej. Centrum głosowało przeciw projektowi wojskowemu kanclerza Capriviego i wnioskowi Huenego, gdyż dawną rezolucję Windhorsta uważa za obowiązującą. Dwuletnia służba wojskowa jest pożądana i dałaby się przeprowadzić, ale proponowane koszty organizacji są zbyt drogie. Centrum nie może się zgodzić na zasadę zupełnego zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, gdyż pociągałoby to za sobą na czas dłuższy niemożliwe do zniesienia ciężary. Centrum obstaje przy organizacji konstytucyjnej rzeszy niemieckiej, która jest państwem związkowym, i jak dotąd i nadal żąda powszechnego, równego dla wszystkich, bezpośredniego i tajnego głosowania, jak również rękoma, że swoboda i wolność wyborów będzie ściśle zachowana.

Dalej opowiada odezwa, że walka kościelno polityczna jeszcze nieskończona. Centrum żąda zupełnego równouprawnienia wszystkich uznanych wyznań chrześcijańskich, gdyż do walki z socyjalną demokracją jest niezbędne przywrócenie chrystyanizmu w życiu państwem, społecznem, rodzinnem.

W końcu odezwa domaga się organizacji zawodowej rolnictwa oraz właściwego przedstawicielstwa jego interesów, reformy finansowo-podatkowej i zapowiada, że centrum walczyć będzie wytrwale przeciw wszelkim monopolom.

Tylekrotnie już uśmiercany podróżnik Emin basza, o którym niedawno znowu doniosły dzienniki angielskie i niemieckie, że zginął nad brzegami jeziora Viktoria-Nyanza, zmartwychwstaje znowu. Według wiadomości, jaką odbiera *Berliner Tageblatt*, pogłoska o jego śmierci okazuje się mylną, a przynajmniej nie zginął w tem miejscu, które

wskazywano jako miejsce napadu krajoceów na oddział Emina i śmierci ostatniego.

Carstwo rossyjsce, którzy przybyli wczoraj do Moskwy na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik cara Aleksandra II, powrócą dnia 23 b. m. do Gatchyny, gdzie zabawią dwa tygodnie, poczem udadzą się do Peterhofu.

Monopol handlu wódką uzyskał sankcję cara i będzie sposobem próby wprowadzony w czterech guberniach, począwszy od 1 stycznia 1895 r. Na koszt wyasygnowano 750.000 rubli. Jeżeli po upływie pół roku manipulacya ta okaże się korzystną dla rządu, to monopol wódeczny zaprowadzony będzie w całym państwie.

Wedle depezy z Belgradu do wiedeńskiej *Presse*, od czasu upadku regencji objawia się w serbskim stronnictwie liberalnym silny prąd antirossyjski. Liberalni podejrzewają posła rossyjskiego Persianiego, iż wiedział o planach gwałtownego strącenia regencji a pomimo to nie ostrzegł kogo należy. Organ stronnictwa liberalnego *Srpska Zastawa*, ogłasza artykuł, w którym czyni zarzut Rossyi, że zawsze wyzyskiwała ludy bałkańskie, zarówno jak Czechów, w celach egoistycznych. Serbowie przedewszystkiem wyszli najgorzej na protekcji rossyjskiej.

W przyszły wtorek, d. 30 b. m. odbędą się wybory do skupeczyny serbskiej. Ogółem ma być wybranych 134 posłów, mianowicie 31 z miast i 103 z okręgów wiejskich. Stronnictwo liberalne postanowiło wstrzymać się od głosowania.

W Brukseli otwarty został we wtorek kongres robotników górniczych. Przedmiotem obrad tego kongresu jest głównie kwestya zaprowadzenia osmiogodzinnej pracy dziennej. Większość przychyliła się do postanowienia żądania, aby w drodze ustawy zaprowadzono osmiogodzinną pracę dzienną, a w razie, gdyby tego nie chciano uczynić, aby robotnicy górniczy rozpoczęli powszechne bezrobocie. Na kongres przybyło także dwóch posłów socyalistycznych do parlamentu francuskiego, Basly i Lamendin, ale obaj zostali natychmiast wydaleny z Belgii. W kongresie reprezentowanych jest przeszło milion głosów robotniczych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 25 maja.** *Politische Correspondenz* donosi, że Najj. Pan ratyfikował drezdeńską międzynarodową konwencję sanitarną.

**Wiedeń, 25 maja.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Starszy radca rachunkowy *extra statutum*, Ignacy Kępiński, zamianowany został dyrektorem departamentu rachunkowego Namiestnictwa we Lwowie.

**Wiedeń, 25 maja.** Przedłożony Delegacyom wspólny preliminarz na r. 1894, wykazuje w rubryce zapotrzebowania po odciągnięciu nadwyżki z ceł w sumie 4,437.180 zł., ogółem 100.878.320 zł., czyli o 4,104.106 zł. więcej, niż w roku bieżącym. Na wojsko zażądano w *ordinarium* o 5,276.800 zł. więcej, w *extraordinarium* zaś o 1,274.800 zł. mniej, budżet tedy wojskowy jest wyższy od tegorocznego ogółem o 4,002.000 zł.

**Wiedeń, 25 maja.** Zamknięcie wspólnych rachunków za rok 1891 wykazuje zmniejszenie dochodów *netto* o 3,367,080 zł. Wydatki na wojsko były wyższe o 3,104,877, na marynarkę o 238 635 zł., głównie z powodu podróżeń artykułów żywności. Z tego ostatniego powodu wydano w r. 1891 więcej o 1,816,963 złr.

Zamknięcie rachunkowe z gospodarki państwowej w r. 1892 wykazuje zwyczaj w dochodach z ceł w kwocie 47,283.114 złr., czyli większą o 7,127.934 od preliminarzowej.

**Wiedeń, 25 maja.** Wstęp do preliminarza Ministerstwa wojny zawiera odpowiedź na uchwalone w poprzednich latach rezolucje co do zaprowadzenia wieczery dla żołnierzy. Jakkolwiek słuszność i wartość tego życzenia, objawionego przez Delegacje i w ostatnim roku, znajduje zupełne uznanie Rządu, to jednak wobec położenia finansowego, spełnienie go musi być pozostawione przyszłości. — Żądanie utworzenia trzeciej Akademii wojskowej na Węgrzech nie zostało uwzględnione, ponieważ nie okazała się bezwarunkowa potrzeba założenia takiej Akademii. — Co do korespondencji w języku państwowym, wydano odpowiednie zarządzenia w duchu powziętej roku zeszłego rezolucyi.

W nadzwyczajnych zapotrzebowaniach wstawiona jest między innymi pozycya 1,400.000 zł. jako czwarta rata na dalsze sprawienie karabinów repetierowych; dalej na zaprowadzenie procbu bezdymnego czar-

ta rata w sumie 2 mil. zł.; na wzmocnienie uzbrojeń niektórych warowni działami nowej konstrukcji 300.000 zł.; na podwyższenie stanu pokojowego kompanij przy 50 pułkach piechoty 840.000 zł.; na zarządzenie fortyfikacyjne charakteru tymczasowego zażądano 1,450.000 zł. W rubryce budowlanej znajdują się między innymi następujące sumy: 12.000 zł. na laboratorium artylerji w Krakowie; 11.000 zł. na magazyn materiałów wybuchowych w Jarosławiu; 85.000 zł. na magazyny zaopatrzenia w Złoczowie i 8.000 zł. na tymczasową ujeżdżalnię w Przemysłu.

**Wiedeń, 25 maja.** (Tel. prywat.) Pod tytułem *Aus und ueber Galizien* ogłasza *Presse* dłuższy artykuł, w którym podnosi z wielkiem uznaniem czynności Sejmu galicyjskiego w ostatniej jego sesji; znaczenie ich dla Galicyi i ogromny postęp, jaki Galicyi uczyniła w ostatnich czasach oraz podnosi zasługi mężów, jacy stali i stoją na czele życia krajowego.

**Preszburg, 25 maja.** Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania oraz Najd. Arcyksiążę Józef i księżkę Filip Koburski przybyli tu wczoraj.

**Rzym, 25 maja.** Senator Eula zamianowany został ministrem sprawiedliwości, senator Gagliardo ministrem finansów.

**Rzym, 25 maja.** Król nie przyjął dymisy ministrów, z wyjątkiem dymisy Bonacciego.

**Sofia, 25 maja.** W dobrze poinformowanych kołach tutejszych sądzą, że wielkie sobranie ukończy obrady swoje w przyszły wtorek.

Książe powraca z Tirnowy 31 b. m.

**Tirnowa, 25 maja.** Wszystkie zamierzone zmiany konstytucyi przedłożone zostały pełnemu sobranu, które zgodziło się na nie w zasadzie.

Sobranie w adresie swoim, wystosowanym w odpowiedzi na mowę tronową, zapewnia o lojalnych uczuciach narodu względem tronu; wyraża księciu i rządowi wdzięczność za wzorową obronę narodowych interesów i zapewnia, że związek małżeński, w jaki wstąpił książę, przejął wszystkich Bułgarów radością, widząc w nim bowiem dzwignię narodu i tarczę ochronną przeciw wszelkiego rodzaju zamachom na udzielną i niezawisłość kraju. Adres kończy się zapewnieniem, iż wybrani przez naród do sobrania i naród sam uznają ważność konstytucyi i dołożą wszystkich sił do poważnego zbadania ustawy, która ma na celu dobro powodzenie i przetrwanie kraju i tronu.

**Bukareszt, 25 maja.** Królowa Natalia przybyła tutaj. Na dworcu kolejowym powitał ją król Karol.

**Bruksela, 25 maja.** Kongres robotników-górników uchwalił rezolucję, domagającą się zaprowadzenia 8-godzinnej pracy i usunięcia kobiet od pracy w kopalniach.

**Ateny, 25 maja.** W Tebach dało się uczuć ponowne trzęsienie ziemi.

**Petersburg, 25 maja.** Rodzina carska przejechała onedaj przez Charków a wczoraj przybyła do Moskwy.

**Petersburg, 25 maja.** Wczoraj odbyło się uroczyste przedwstępne posiedzenie słowińskiego Towarzystwa dobroczynności, z okazji 25-letniego istnienia tego Towarzystwa. Depesze gratulacyjne nadesłali między innymi książę Czarnogóry i następcą tronu czarnogórskiego, dalej metropolie czarnogórski i serbski, oraz liczne Towarzystwa. Hr. Ignatiew wygłosił mowę okolicznościową. *Prawit. Wiestnik* podaje, że kapitał zakładowy słowińskiego Towarzystwa dobroczynności wynosi 108.695 rubli, a kapitał rezerwowo 104.165 rubli.

**Chicago, 25 maja.** Komisya wystawy postanowiła, że wystawa ma być także w niedzielę dla publiczności otwarta.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 25 maja 1893, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 333-75, Akcje kolei państwowej 305-75, Akcje tytoniowe 182-50, Anglo-austriackie 150—, Uniebank 253 40, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 97-75, Renta papierowa —, 5-pre. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-pre. listy zastawne banku krajowego 100-50, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 100-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-90. Uspodobienie silne.

**Telegramy zbożowe z d. 24-go maja.** 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17-30 do 17-70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8-50 do 8-55 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 159-50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 38— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46-60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.



L. 1143 [3182 3-3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Benjamin Satlera w ilości 800 zł. przymusowy jawny przetarg należący do spadkobierców dłużniczki Beili Małki Münster pretensyi w kwocie 450 rub. ciężącej w stanie biernym ciała hipotecznego pod l. wykazu 881 gm. katastralnej Brody na dniu 29 maja 1893 i 22 czerwca 1893 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 22 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można pretensję tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny nominalnej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny pretensyi tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chany Abraham, Gitli Weinberg, Markusa, Izaaka, Abrahama, Arona i Rosi Münsterów dla tej ostatniej jako matki i opiekunki mał. Chaji, Dinci, Sine, Dawida i Tauby Münsterów, zaś dla wszystkich jako spadkobierców Beili Małki Münster ustanowiono kuratorem adwokata dr. Grossa a dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dołżyckiego.

Brody, dnia 25 lutego 1893.

L. 224 [3194 2-3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania zezwolonych na rok bieżący napraw a mianowicie: budynku warzelni soli wraz z urządzeniem wewnętrznem oraz i innych budynków salinarnych, obliczonych kosztorysem na kwotę 4794 zł. 82 ct., odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Łączynie, dnia 6 czerwca 1893 publiczna licytacja za ofertami pisemnymi.

Reflektujący na objęcie w przedsiębiorstwo wykonania tegorocznych napraw budowlanych, mają pisemne swe oferty, ułożone tylko według dołączonego do warunków licytacyjnych formularza, należycie ostemplowane i zaopatrzone w 10% poręczne od żądanej sumy, następnie zapieczętowane i odpowiednio zaadresowane z wymienieniem imienia i nazwiska oferenta, tudzież tegoż zamieszkania, wnieść na ręce naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w powyżej rzeczonym dniu najdalej do godziny 4 po południu.

Oferty podać mogą jedynie inżynierowie, koncesjonowani budowniczowie, profesjonisci i przedsiębiorcy budowlani znani jako tacy podpisanemu zarządowi, od zamiejscowych i w ogóle zarządowi nieznanym oferentów wymaga się załączenia do oferty świadectwa wystawionego przez c. k. władzę polityczną, uprawniającego do objęcia i wykonywania przedsiębiorstw budowlanych.

Blizsze warunki licytacyjne, w których przedmioty napraw są wyszczególnione, a które każdy oferent nie tylko dokładnie znać, ale nadto tymże bezwarunkowo poddać się jest obowiązany, w dowód czego takowe przed licytacją własnoręcznie podpisać ma, o raz przedmiar i plany, przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Łączynie w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Łączyn, dnia 20 maja 1893.

L. 871 [3147 3-3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod nk. i lwh. 141 w Bulowicach położonej, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 12 lipca 1893 i 14 sierpnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 8 maja 1893.

L. 639 [3173 2-3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Fiszla Aberdama 188 zł. 67 ct. a. w. zpn zostanie realność lk. 70 rep. 61. 197 w Łużku górnym Dawida Glucka własna, dnia 20 czerwca 1893 i dnia 18 lipca 1893 o godz. 10 przed południem przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 240 zł. a. w.,

przy drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład 24 zł. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare miasto, 6 marca 1893.

L. 6044 [3188 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 31 maja 1893 i dnia 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Ustrzykach położonej, wedle wyk. hip. l. 22 Feigi Tauby dw. im Rottenberg własnej.

Cena wywołania 950 zł.

Wadium 95 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy not. p. Robert Adamski.

Blizsze warunki w registraturze sąd. Ustrzyki, 17 października 1892.

L. 1768 [3146 3-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 49 według wyk. hip. 34 ks. grunt. gminy kat. Kosowiec własnej, na rzecz s. p. Wasyla Beszteja własnej, pto 18 rat po 6 zł. zpn. Cena wywołania 120 zł.

Wadium 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Adolfa Henzgo c. k. not. w Gródku.

Cródek, 26 lutego 1893.

L. 3246 [3171 3-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 31 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności wyk. hip. 556 gminy kat. Nadwórna objętej, Osiasza Lampla własnej na rzecz Izaka Leiby Geidheima pto 17 zł. 50 ct. zpn. Cena wywołania 31 zł. 5 ct.

Wadium 3 zł. 10 1/2 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Altera w Nadwórnie.

Nadwórna, 23 marca 1893.

L. 5407 [3143 3-3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa żalazkowego w Chrzanowie do Agnieszki Stolarezykowej, w kwocie 40 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 czerwca i 30 czerwca 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja sumy 420 zł. zpn, w stanie biernym 2/5 części realności pod lwh. 216 w Ideniu położonej, Maryanny Majewskiej własnych.

Cena wywołania 420 zł.

Wadium 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucją adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 1 maja 1893.

L. 1235 [3185 1-3]

W dniach 15 czerwca i 21 lipca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności Sobli Sturm własnej, pod Nk. 499 w Kutach wyk. hip. 1204 objętej, na 60 zł. 50 ct. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi dr. Salmana Rappaporta w kwocie 16 zł. 84 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 60 zł. 50 ct. wa.

Wadium 10 pre.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 30 marca 1893.

L. 6482 [3167 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Adolf Fränkel i synowie, fabryka likierów w Lipniku“ w kwocie 100 zł. w. a. zpn. odbędzie w dniach 19 czerwca i 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną licytacją realności lwh. 214, 390, 401, 414, i 428 księgi gminy Brodła, dłużnika Abrahama Glassa własnych.

Na pierwszym terminie realności sprzedane będą za lub wyżej ceny wywołania na drugim także niżej takowej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadium 100 zł.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i reszta warunków w aktach sądowych.

Brody, dnia 26 maja 1893.

Kuratorem wierzycieli, nieznanym dr. Konstanty Lipowski c. k. notaryusz w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 grudnia 1892.

L. 3689 [3206 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia chęć kupna mających, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 119 w Liszni, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacja realności pod lk. 119 rep 35 w Liszni położonej, niegdys wedle libr. fund. Lisznia Tom. I, pag 202 n. 5 Teodozyi vel Fesi z Fedkowych Freit własnej, a obecnie spadkobierców a względnie także prawonabywców tych ostatnich a to Józefa Docauera w 156/288, Teodora Fedków vel Fedkowicza w 54/288, Antoniny Docauer w 27/288, Franciszki Cyrwn w 27/288, Hnata Freita a względnie jego dzieci-dziców, Zośki Freit zam. Sowiak, Oleksy Freita, Michała Freita i Hrynia Freita w 6/288, Fedia Freita a względnie jego masy leżącej w 6/288, Justyny Freit recte Krystyny z Freitów Nakonecznej a względnie jej masy leżącej w 6/288 i Kaski Freit zam. Martyn w 6/288 częściach własnej w dniach 19 czerwca i 19 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną będzie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 720 zł. w drugim terminie także poniżej tej ceny.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1893.

L. 4014 [3207 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 220 zł. a. w. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacją powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 209 w Drohobyczu „na łanie“ położonej, wedle dom. civ. T. I. pag. 133 nr 3 i 4 haer. niepodzielnych dłużników Chai Diny dw. im. Wegner i Wolfa Wegnera własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniu 19 czerwca 1893 i 19 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1132 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 6 marca 1893.

L. 2004 [3177 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 9725 zł. 43 ct. z większej sumy 12000 zł. a. w. pochodzącej i w sumie 3844 zł. 14 ct. z większej 4100 zł. pochodzącej, wraz z 5 pre. prowizją od 30 czerwca 1888 reszty 16 zł. 41 ct. a. w. z raty 123 zł. dnia 1 lipca 1885 płatnej, i pięć pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 123 zł. aw. od 1 stycznia 1886 i 5 rat po 360 zł. aw. od 1 stycznia 1886 zalegających, z procentem za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 5 pre. liczyć się mającym z nadzwyczajnym dodatkiem 2 pre. oraz kosztów już przyniesionych w kwocie 17 zł. 7 zł. 92 ct. i 50 zł. odbędzie się w tymże Sądzie licytacja publiczna sprzedaż dóbr Krasne lwh. 134 objętych, wedle karty B. dłużników Antoniego i Wandy z Cybulskich Kwiecińskich własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 27 czerwca 1893 i w dniu 8 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 3658 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania załogi i protokół opisanie przynależności dóbr sprzedać się mających, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 18 marca 1893.

L. 6323 [3186 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 62 zł. 5 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Stawiszczanicy pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 2098 gm. kat. Zawoja objętej, 3/12 części posiadłości objętych wyk. hip. dla tejże gminy 89, 6/66 części objętych wyk. hip. dla tejże gminy l. 852, 2/18 części posiadłości objętej, wyk. hip. dla tejże gminy l. 856, 44/344

części posiadłości objętych, wyk. hip. dla tejże gminy l. 867 i połowy posiadłości objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 2097, dłużnika Wojciecha Spryki własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 26 czerwca 1893 i 27 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Werner w Makowie.

Wadium wynosi 53 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 15 stycznia 1893.

L. 2173 [3168 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 100 zł. odbędzie się dnia 4 lipca i 4 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 97 w Starem mieście położonej, wedle lwh. 629 gminy Staremiasto, Sebastjana Gasiorka własnej.

Cena wywołania wynosi 645 zł.

Wadium zaś 64 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej - sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 11 marca 1893.

L. 2193 [3217 1-3]

W dniach 21 czerwca 1893 i 21 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja jednej trzeciej części realności w Zarzeczcu położonej, wyk. hip. l. 269 księgi gruntowej gminy Zarzeczce Heifermana w kwocie 23 zł. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 73 zł. 33 1/2 ct.

Wadium 7 zł. 34 ct. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wawrzyńca Machotę z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 marca 1893.

L. 821 [3215 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 6 czerwca 1893 i dnia 13 lipca 1893 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Mokrem położonej, wyk. hip. l. 42 ks. gr. tejże gminy Mokre objętej, a Antoniego Laskowskiego w 5/8 częściach i Tekli Hrynuzio w 3/8 częściach własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 319 zł. sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Bukowsko, 20 kwietnia 1893.

L. 1637 [3218 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu przymusowego zniesienia współwłasności realności whl. 189 ks. gr. Wasylkowa dotychczas na rzecz Andrija Załubniaka, Tymka Załubniaka, Wasyla Załubniaka, Hawryły Załubniaka w 9/40 częściach, a na rzecz Paraszki Załubniak w 4/40 częściach zainstalowanej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1893 i dnia 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności powyższej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3115 zł. sprzedaną zostanie.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżeniem zostaje prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Wadium wynosi 311 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 28 marca 1893.

L. 4875 [3166 1-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 7 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności, według wyk. hip. 417 gminy Kosów miasto, Jechwedy Fiber własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadium 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6 kwietnia 1893.

# Konkursy.

L. 38071

[3155 3—3]

Obwieszczenie.

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacji imienia:

- I Jana Antoniego Łukiewicza.
- II Wincentego Łodzi Ponińskiego.
- III Elżbiety Czarkowskiej.

Blizsze postanowienia są następujące:

I. Do losowania posagu z fundacji im. Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczone będą oprócz sierót znajdujących się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną do uczęszczania w losowaniu przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca br. u Przełożonej wymienionego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegający się winny 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacji im. Wincentego Łodzi Ponińskiego będą dopuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców słubnych w Galicji, urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a nie przekroczyły 24, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które raz już wygrały los z jednej z tych fundacji, nie mogą więcej brać udziału w losowaniu posagów z fundacji Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania, udokumentowane w sposób wyżej wymieniony do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca b. r.

Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kolei wedle starszeństwa wieku.

Wygrywane posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spójność jego duszy a w rocznicę śmierci tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

III. Do losowania z fundacji im. Elżbiety Czarkowskiej będą dopuszczone dziewczęta nie mniej niż ósmy a nie więcej niż 24 rok życia liczące, bez względu czy weale rodziców nie mają, lub też mają tylko ojca lub tylko matkę. Muszą jednak legalnie do nieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicji lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców narodowości polskiej, w razie niesłubnego pochodzenia z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolno są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, inne zaś kompetentki zachować muszą względem podań o przypuszczenie do losowania te same formalności, jakie zawiera niniejsze ogłoszenie co do fundacji im. Łukiewicza (pod 1) i dopuszczone będą do losowania również w liczbie dziesięciu reprezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Sieroty, które raz już posag wygrały, wykluczone są od losowania.

Wygrywane obowiązana jest modlić się za duszę fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia, względnie pełnoletności wygrujących korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1893.

## ОПОВѢЩЕНІЕ.

Дня 24 Червца с. р. дѣдѣ са ко Львовѣ въ каплицѣ св. Зофїи передъ полуднемъ по свѣжѣхъ божихъ лосованьхъ зъ фундацій посаговыхъ, имени:

- 1) Іоанна Анто́нія Лѣвковича,
- 2) Винцентого Лодза Пониньского,
- 3) Елансаеты Чарковской.

Блишій постановлена сѣть слѣдуючій:

I. До лосованя посагъ зъ фундацій им. Іоанна Анто́нія Лѣвковича приписаній вѣдѣть кромѣ сиротъ, находачихъ са теперъ въ закладѣхъ сестеръ Милосерда св. Казимира на воспитанью десатъ иншихъ дѣвчатъ, котрій представлений вѣдѣть до оучасти въ лосованью черезъ гр. кат. пароха парафїи св. Николая.

Бсподлебѣгательки мають выказати свое оуправнене: метрикою крещеня, якъ и свѣдоцтвами сиротства, кѣдности и оычайности, выданными мѣсцевою властью черезъ дотычннхъ парохию затверженными, и въ тѣхъ цѣляхъ мають найдалше до 20 Червца зголасити са оу Настоятелю згаданого закладѣхъ и въ оудѣлѣхъ парохїальныхъ обр. лат. пароуїи св. Николая во Львовѣ.

Бсподлебѣгательки повиннї на дню 25 Червца с. р. въ каплицѣ св. Зофїи слѣжѣхъ божихъ выслухати.

Дѣти котрій самї не мають лосовати, сѣть ровню якъ сироты, котрій 24 рокѣхъ житя оукончани, оть лосованя выключенї.

II. До лосованя зъ фундацій им. Лодза Пониньского вѣдѣть приписанї дѣвчатѣ, котрій докажѣть, що сѣть религїи католицкой, къ Галичинѣхъ зъ родителей законныхъ зродженїхъ, и замешкали далше шо 8 рокѣхъ житя оукончани, а 24 не нерестѣплин, шо моралне жите провадѣть, наксѣхъ религїи поберали, сѣть оубогими, шо родичи ихъ, есан еше житють, таковажъ сѣть оубогими, оычайнїо са провадѣть, аго есанеы еже померли, шо не збѣсталин маекѣхъ.

Оть зложена повыснїхъ доказѣть сѣть оубольненї дѣвчатѣ находачихъ са въ закладѣхъ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчатѣ, котрій еже разъ оудѣленї збѣсталин посагомъ одной зъ тихъ фундацій, не мають въ болше лосовати зъ фундацій Пониньского.

Родичи или оубѣжѣннї дѣвчатъхъ хотѣннїхъ оучаствовати въ лосованью, мають внести писменнѣхъ оудокментованнхъ просѣхъ къ способѣхъ повыснѣхъ выражений до ц. к. Намѣстництва найдалше до 15 Червца с. р.

До тагнѣна пристѣпають дѣвчатѣ чергою убѣса старшенства кѣксѣхъ. Дѣвчатѣ, котрій лосѣхъ выгр. ющїхъ вытѣгнѣть, сѣть зъ волѣхъ фундаатора оковазанї молити са за оупкою дѣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марца кождого рокѣхъ, слѣжѣхъ божихъ выслухати.

III. До лосованя зъ фундацій Елансаеты Чарковской вѣдѣть приписанї дѣвчатѣ не менше якъ 8 а не болше якъ 24 лѣтьхъ житя числїащїхъ, безъ взгляда на тѣе, чи родичѣхъ цѣлакомѣхъ, аго толькѣ отца, аго матери не мають, ма сѣть однако доказати легалнѣо, шо сѣть католицкой религїи, оуродженїхъ къ Галичинѣхъ, аго въ Еликѣмѣхъ Внажестѣхъ краковскимъ зъ родичѣхъ польской народности, а въ разѣхъ походженя незаконного зъ матери польской народности, шо вѣдѣть жите оычайнїе и сѣть оубогими.

Оть зложена вымаганнхъ доказѣть оубольненї сѣть дѣвчатѣ сироты въ закладѣхъ сестеръ Милосерда св. Казимира во Львовѣ, иннїхъ оубѣгательки взглядомъ прошенїи о приписанїе до лосованя заховати мають тїн формальности, якїн въ свѣщїенїи сїмѣхъ находачихъ шо до фундацій Лѣвковича (подъ I.) и дописанї вѣдѣть до лосованя толькѣ въ числѣхъ десатїхъ, представлєннхъ черезъ гр. кат. Настоятеля парафїи св. Николая.

Сироты, котрій еже разъ выграли посагѣхъ, сѣть выключенї оть лосованя.

Выграюща естѣ оковазана молити са за оупкою фундааторки, а то ообенно въ день 19 Червца кождого рокѣхъ яко въ день сметрїи тойже.

Вылосованї сѣми посаговїхъ збѣстанѣть до часѣхъ замѣжества выграющнхъ дѣвчатъхъ ако до часѣхъ ихъ покнѣлтно-сти корнстнѣ оуболокованїхъ, а дотычнн реверсы вѣдѣтьхъ дорѣченїхъ правннмаъ застѣпннкамъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва Львовѣхъ, 12 Мая 1893.

L. 5303 [3174 3—3]

Нинишнемъ оглаша сїя конкурс на посаде проводящего израилицке ксеги метрыкальнѣ в Наролу мїастецку, евуентуалнѣ застѣпѣ тѣгож. О посаде тѣе убегѣт сїя мѣга израилицї, котрозы сѣ обывателамї паїства аустрыакскїго и выкажѣт сїя вымаганѣхъ прѣписамї квалификачѣ.

Компетентнї виннї внѣсѣт до с. к. староства в Чьсановѣхъ просѣбу власнорѣчнѣ написанѣ, в котрѣхъ мають выказѣт документамї родзѣхъ затрудненїа и стѣпнѣхъ выкшталѣненїа свѣго. Посада проводящего метрыкї израилицке, взгляднѣ тѣгожъ застѣпѣхъ надана быт мѣже тилькѣ такому компетентѣ, котрогы стаѣ в Наролу замѣжска.

Термнн конкурса означѣ сїя на ечас ечтерѣхъ тыгодни од дня първѣшого оглошенїа в Газетцѣ Лвовскїей.

Чьсанѣвъ, 15 мая 1893.

L. 26038 [3208 2—3]

На посаде експедиента пры с. к. урѣдзѣ почтовѣмъ в Лукѣвцѣхъ, в повїецѣ лимановскїмъ за контрактамъ службовѣмъ и каучѣ 200 зл.

Плѣса rocznych 150 зл.

рычагту канцеларыяного 40 зл.

и wynagrodzenia 250 зл.

за codziennego posłańca pieszego do Lomanowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 czerwca b. r. в с. к. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 18 maja 1893.

L. 2454 [3197 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie posady oficjalna rachunkowego в X. klasie rangi, ewentualnie opróżnić sїя mogęcę posady asystenta rachunkowego в XI. klasie rangi rozpisuje sїя ponownie konkurs z terminem do 14 czerwca 893.

Podania о те posady wnosić należy в przepisanęj drodze до Презыдум sądu wyższego в Krakowie.

Prezыдум sądu wyższego.

Kraków, 21 maja 1893.

L. 743 [3153 3—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza przy szpitalu powszechnym в Żywcu з roczną pensją 500 zł. rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający sїя о тѣ посаде зѣхва сѣе podania, в котрыхъ uzyskanie stopnia doktora wszech nauk lekarskich, oraz praktykę szpitalną przynajmniej dwuletnią в jednymъ ze szpitali powszechnychъ już по utrzymaniu dyplomu lekarskiego i dowody, że kandydat jest operatoremъ тї. że był lekarzemъ pomocniczymъ на oddziale chirurgicznymъ в jednymъ ze szpitali większych, wykazać należy najpóźniej до дня 10 czerwca 1893 Wydziałowi Rady powiatowej przedłożyć.

Z Wydziału powiatowego

Żywiec, dnia 19 maja 1893.

L. 3724 [3212 1—3]

Przy sądzie obwodowym в Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego з roczną płacą 300 zł, dodatkiemъ актуальнымъ 25 pr., umundurowaniemъ i prawemъ postępienia на wyższą płacę etatową.

Podania о тѣ lub пры innymъ sądzie kolegialnymъ lub powiatowymъ opróżnić sїя mogęcę dla wysłużonychъ podoficerówъ zastreżoną посаде woźeego wnosić należy до 27 czerwca 1893 до Презыдум sądu obwodowego в Nowym Sączu.

Prezыдум sądu wyższego.

Kraków, 21 maja 1893.

## Upadłości.

L. 24625 [3189 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszemъ konkursъ на всеытекъ ruchomy, jakoteż на всеытекъ nieruchomy, а в краяхъ, в котрыхъ оызаужѣе ustawa konkursowa з дня 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątekъ Wacława Manczukowskiego nieprotokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu поручѣ сїя panu c. k. radęy sądu krajowego Howoree, jako комисарзѣ konkursowemu, zaś tymczasowymъ zawiadowcą masy ustanawia sїя pana adw. dr. Obmińskiego, wzywając zarazemъ wierzycieli, aby по przedłożeniu dokumentówъ, służącychъ до wykazania ихъ pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoжъ, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przѣсїѣзчили wybѣr wydziału wierzycieli, в котрымъ то celu wyznacza sїя terminъ на днѣ 31 мая 1893 godzinę 10 przedъ południemъ в biurze комисарза konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić з jakąбądź pretensją до wspólnej masy rozbirowej, ма тѣковую zgłosić в tymъ Sądzie krajowymъ, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygoremъ zagrożonychъ tamże szkodliwychъ skutkówъ prawnychъ przedъ upływemъ 31 lipca 1893 i podać ją на terminie на днѣ 28 sierpnia 1893 godzinę 10 przedъ południemъ, wyznaczonymъ до uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet о nią spór już był wytoczony.

Wierzycielomъ, котрозы zgłoszą sїя зѣ swemї pretensyamї, przysлужѣ право wybѣrć на tymъ terminie в мѣсцехъ дотычечасового zawiadowcy masy, застѣпѣхъ onego i członkówъ wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ихъ zaufanie.

На terminie, wyznaczonymъ до wykazania płynności zgłoszonychъ wierzycielności, ма бытъ usilowane przyprowadzenie до skutku ugody в myślъ § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia в toku rozprawy konkursowej umieszczane będą в „Gazecie Lwowskiej“.

Z с. к. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 maja 1893.

L. 4400 [3203 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy в Rzeszowie на zasadzie § 62 ord. konk. zez-

wolił na otwarcie konkursu на majątekъ Barucha Holländer nieprotokołowanego kupca towarówъ bławatnychъ i sukna в Kolbuszowy, а мїановїе бы сїя тѣковы знаждѣwał, а на majątekъ nieruchomy о тѣе, о ile тѣковы położonymъ jest в tychъ krajachъ, в котрыхъ ord. konkurs. з дня 25 grudnia 1868 оызаужѣе.

Комисарземъ konkursowymъ ustanawia sїя pana Kazimierza Kropaczka с. к. сѣдзїе-go powiatowego в Kolbuszowy, а tymczasowymъ zarządcą masy pana adw. dr. Adolfa Bryka в Kolbuszowy.

Wierzycieli wzywa sїя niniejszemъ, aby на terminie dnia 2 czerwca 1893 о godzinie 9-tej rano przedъ комисарземъ konkursowymъ wyznaczonymъ за przedłożeniemъ dokumentówъ, котрѣбы ихъ pretensje wykazywały, оswiadczyli сїя co до potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co до ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tychъ wierzycieli, котрозы swychъ pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby тѣкѣе nawet в tymъ przypadku, гдыбы сїя процесъ в toku знаждѣwał до дня 2 sierpnia 1893 в с. к. sądzie obwodowymъ в Rzeszowie, lub у комисарза konkursowego podługъ przepisu ordynacyi konkursu, unikającъ szkodliwychъ skutkówъ prawa zgłosili, а на terminie на днѣ 31 sierpnia 1893 о godzinie 10 rano, в biurze комисарза konkursowego oznaczonymъ wywierzycielnїи, i swoje wnioski co до oznaczenia pierwszeństwa swychъ pretensji poczynili.

Wierzycielomъ, котрозы pretensje swoje zgłoszą, а на owymъ terminie będą obecni przysлужѣ право на мѣсце tymczasowego zarządcy masy, jego застѣпѣхъ i wydziału wierzycieli, котрозы dotądъ оызаужѣе та справиали, powołać оstatecznie osoby, в котрыхъ zaufanie pokładają.

Wierzyciele, котрозы в Kolbuszowy lub в jejъ pobliznї не zamieszkują, виннї sїя пры zgłoszeniu wymienić pełnomocnika в Kolbuszowy zamieszkałego в celu doręczenia uchwałъ sądowychъ, в прѣсїѣвнѣмъ bowiem razie на wniosekъ комисарза konkursowego wierzycielomъ rzeczonymъ на ихъ niebezpieczeństwo i kosztъ kuratorъ ustanowionymъ zostają.

Dalsze ogłoszenia в toku postępowania konkursowego umieszczone będą в urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Terminъ до likwidacyi oznaczony, jest zarazemъ terminemъ co до układowъ з wierzycielami.

Rzeszów, dnia 20 maja 1893.

## Księgi gruntowe.

L. 1116 [3224]

Komisyя hipoteczna пры Презыдумъ с. к. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia мѣсцевѣе celemъ założenia nowej księgi gruntowej dla gminъ katastralnychъ Boberka, Tarnawa wyżna i Tarnawa niżna powiatu sądowego Turczańskiego rozpoczną sїя dnia 12 czerwca 1893, а to najpierw в gminie Boberka, а по ukończeniu dochodzeń в tej gminie в następnychъ gminachъ.

Każdy, kto ма интересъ правнѣй в zbadaniu stosunkówъ posiadania może сїя zgłosić i всеытко przytoczyć co до wyjaśnienia lub obrony swychъ prawъ за stosownie uznaj.

Sambor, 20 мая 1893.

## Kuratele.

L. 2786 [3219 1—3]

Wojciechъ Sury з Rycerki dolnej został uchwałѣ с. к. sądu obwodowego в Wadowicachъ з дня 29 kwietnia 1893 l. 2598 за marnotrawѣу uznany.

Kuratoremъ ustanowiono Jakóба Krawca з Rycerki dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 4 мая 1893.

L. 3183 [3184 1—3]

C. k. sąd powiatowy в Bełzie ogłasza niniejszemъ, że Józefъ Szpak, gospodarz з Horodyszcza został з powodu marnotrawstwa poddany pod kuratelę, i że kuratoremъ jego ustanowiono Andrucha Kozłowskiego з Horodyszcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 7 kwietnia 1893.

L. 10650 [3183 1—3]

Katarzyna Przedzimirska з Bełza uznana głupowatѣ.

Kuratoremъ ustanowiono Karola Dobrowolskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 19 grudnia 1892.



L. 10303 [3233 1-3]

Ok. Sąd powiat. w Kamionce str. zawiadania, że Georg Czadek z Krzywolanki za głupkowatego został uznany, a kuratorem Stefan Tułaczek ustanowiony.

Kamionka, 24 października 1892.

## Wyroki prasowe.

L. 9384 [3222]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i Nr. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Życie“ z dnia 15 maja 1893 pod napisem: „z galerji sejmowej“ zawiera znamiona występku z art. III. ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. u. p. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczoney.

Lwów, dnia 20 maja 1893.

Bl. 114 (3135)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Mai 1893, B. 9901, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Beobachter“ vom 26 April 1893 wegen des Artikels „An alle Arbeiter und Arbeiterinnen nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 2914, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 22 April 1893 wegen der Artikel: „Der 1 Mai“, „Schwabengänger“ und „Die Agitation in Boralberg“ nach §§ 300, 302, 487, 491 St. G. und Art. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1893, B. 316/2647, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der in Bari erscheinenden Zeitschrift: „Corriere delle Puglie“ vom 10 März 1893 nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1893, B. 319/2640, die Weiterverbreitung der Nr. 138 der Zeitschrift: „Il corso di Trieste“ vom 15 März 1893 wegen der Bignetten „La Via Crucis“, „La Rissurrezione“ und „La cena Domini“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1893, B. 330/2666, die Weiterverbreitung der Nr. 61 Zeitschrift: „La Venezia“ vom 3-4 März 1893 nach § 58, lit. e St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3 April 1893, B. 361/2090 die Weiterverbreitung der Nr. 85 der ausländischen Zeitschrift: „Gazetta di Venezia“ vom 27 März 1893 nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1893, B. 359/3088, die Weiterverbreitung der Nr. 5717 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 30 März 1893 wegen des Artikels: „Pas trop de zele“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1893, B. 369/3114, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 30 März 1893 wegen des Artikels: „Razliciti Viesti iz Buzeta“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 April 1893, B. 370/3122, die Weiterverbreitung der Nr. 183 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Il Secolo illustrato“ vom 26 März 1893 nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 April 1893, B. 371/3123, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „Scena illustrata“ vom 15 März 1893 nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 April 1893, B. 386/3257, die Weiterverbreitung der

Nr. 5722 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 5 April 1893 wegen des Artikels: „Continuano gli eccessi della soldatesca sfrenata“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1893, die Weiterverbreitung der Nr. 93 der Zeitschrift: „Gazzeta di Venezia“ vom 5 April 1893 nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 2 Mai 1893, B. 145/2611, die Weiterverbreitung der Nr. 594 der Zeitschrift: „L'Istra“ vom 29 April 1893 wegen des Artikels: „Trieste ai Reali“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1893, B. 9080, die Weiterverbreitung des Heftes 11 der Druckschrift: „Dresdener Wochenblätter für Kunst und Leben“, 2. Jahrgang, Druck von Ramm u. Seemann in Leipzig, nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1893, B. 9351, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Truhlarische listy“ vom 7 April 1893 wegen des Artikels: „O vseobecnem hlasovacim pravu“ — „Belgie“ und „K sveceni 1. kvetna“ nach den §§ 63, 65 lit. a 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10824, die Weiterverbreitung der Nr. 110 der Zeitschrift: „Politik“ vom 21 April 1893 wegen des Artikels: „Das Prager Stadtverordneten-Collegium und der Statthalter von Böhmen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10823, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Nase Zajiny“ vom 23 April 1893 wegen des Artikels: „Z Kolina (Od naseho zpravodaje)“ nach § 308 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10931, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Cas“ vom 22 April 1893 wegen des Artikels: „V Kolina“ nach den 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10691, die Weiterverbreitung der Nr. 109 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 20 April 1893 wegen des Artikels: „Obrat v Belgii“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10825, die Weiterverbreitung der Nr. 110 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 21 April 1893 wegen des Artikels: „Slova obecnych starsich kral. hlav. mesta Prahy“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10933, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Prvni Maj 1893 — Slavnostni list — Usporadal Josef Krapka — Nachodsky — Nakladem casopisu „Socialni Demokrat“ — Zizkov 575 — Tisk Edv. Beauforta, Praha“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1893, B. 10826, die Weiterverbreitung der Nr. 110 der Zeitschrift: „Prager Tagblatt“ vom 21 April 1893 wegen des Artikels: „Der jungere Manifestantrag im Prager Stadtverordneten-Collegium“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 April 1893, B. 10932, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Kladensky hornik a hutnik“ vom 22 April 1893 wegen des Artikels: „Z Bustehradu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1893, B. 2719, die Weiterverbreitung des Heftes 4 der Zeitschrift: „Die Zeitschwingen“ wegen des Artikels „Grubfähe des neuen Verfahrens“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1893, B. 4985, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Cesky venkov“ vom 22 April 1893 wegen des Artikels: „O kolinskych demonstracich protizidovskych“ nach den §§ 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 30 April 1893, B. 2812, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 27 April 1893 wegen der Artikel: „Rundblicke“ und „Versammlungsberichte nach §§ 122 lit. b und 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1893, B. 4928, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 27 April 1893 wegen der Artikel: „Partei-gewissen Arbeiter und Arbeiterinnen“ und „Brünn — Volksversammlung“ nach den §§ 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1893, B. 5262, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Cervanky“ vom 3 Mai 1893 wegen des Titelbildes dann wegen der Artikel: „Take jeden z tech“ — „Lhal“ und „Take zvladnost“ nach den §§ 122 lit. b und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ungarisch-Gratitz hat mit dem Erkenntnis vom 29 April 1893, B. 2962, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zihadlo“ vom 22 April 1893 wegen des Artikels: „Proti koserovani“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 2 Mai 1893, B. 3113, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 29 April 1893 wegen des Artikels: „Der Liberalismus in Ungarn“ nach § 63 St. G. verboten.

Bl. 116 (3154)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 15 Mai 1893 enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik „Streiflichter“ in den Stellen von a. „Aus diesem Bericht geht hervor“ bis „uns objectiv confisciren werden“, b. „Nun findet sich“ bis „Du geliebtes Oesterreich!“, c. „In die Arbeitslocal“ bis „vollständig bei uns sein“ d. „Ein sehr gelehrter Mann“ bis „schleunigst zu übermitteln“, 2. unter der Rubrik „Inland“ mit der Aufschrift: „Schärding“, 3. unter der Rubrik „Streiflichter“ in der Stelle von „Ob diese Zeilen“ bis „sich entschlossen hat“, und 4. der auf Seite 2 Spalte 4 und auf Seite 3 Spalte 1 und 4 enthaltenen 3 eingestreuten Notizen, beginnend mit „Genossen!“ das Vergehen ad 1 und 2 nach § 300 ad 3 nach § 303 und ad 4 nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487-489 St. B. D. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faisirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 18 Mai 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Politische Fragmente“ von 15 Mai 1893 enthaltenen Artikels mit den Aufschrift: „Ritualmorde?“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen gemäß §§ 487-489 St. B. D. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faisirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 18 Mai 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1302 [3140 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kantego Lisowskiego, iż Józef Grabezyński wniósł przeciw niemu na dniu 15 lutego 1892 do l. 1302 pozew pisemny o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jasienna V. górna lwh. 246 objętych jako karty głównej i z karty ciężarów ciała hip., wyk. hip. l. 120 gm. kat. Jasienna o-

bjętego prawa zastawu dla kwoty 650 zł. m. k. z pn., że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu i wzywa go, by temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, lub innego sądowi przedstawił pełnomocnika.  
Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1892.

L. 18523 [3003 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Samuelemu oznajmia, że na skutek pozwu de praes 17 kwietnia 1893 l. 18523 wniesionego przez Karola Bismara przeciw Agacie Graf, Sanelowi Acht, Matiaszowi Stolz, Fradli Samueli i Józefowi Samueli o wyłączenie z pod prawa zastawu korków protokołem do l. 33945/92 w poz. 15 do 27 włącznie egzekucyjnie zajętych, względnie o zapłatę kwoty 300 zł. w. a. zpn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 czerwca 1893 godzinę 11 przed południem w sali rozpraw sądu tut. i ustanowiono dlań w tym sporze adw. dr. Horowitza, z substytucją adw. dr. Raabe kuratorem ad actum.

Jest więc rzeczą Józefa Samuelego środki do jego obrony służące ustanowionemu kuratorowi dostarczyć lub też innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi wymienić, gdyż inaczej ze zaniechania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie będzie musiał przypisać.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1893.

L. 8683 [3074 3-3]

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Aschera zawiadamia się, iż wskutek wniesionego dnia 26 kwietnia 1893 l. 8683 przeciw niemu przez Judę Leibę Diesendrucka pozwu o uznanie za zgasa i wykreślenie sumy 156 zł. 40 ct. m. k. z realności wyk. 399 ks. gr. Stryj celem bronięcia praw pozwanego, ustanowiono kuratorem adw. dr. Altmana w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1893 godz. 9 rano, i wzywając pozwanego, aby przed terminem tym kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 7 maja 1893.

L. 442 [3061 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Dawidowi Janower i innym o 11 zł. 8 ct. wa. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Maysesela i Sarę Chang Janower, odnośnie do edyktu z 23 czerwca 1880 l. 4544 w druku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 257, 258 i 260 z roku 1880 ogłoszonego i Jakóba Ostillera, odnośnie do edyktu z 31 maja 1888 l. 8567 w druku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 255, 257 i 258 z roku 1888 ogłoszonego, iż dla nich w miejsce zmarłego kuratora dr. Orskiego, kuratorem dr. Braun adwokat w Brodach ustanowiony został.

Brody, 19 stycznia 1893.

L. 8684 [3075 3-3]

Nieznanym z życia i miejsca pobytu Benjamina Bihna i Pawła Fedorowicza zawiadamia się, iż wskutek wniesionego dnia 26 kwietnia 1893 l. 8684 przeciw nim przez Judę Leibę Diesendrucka pozwu o uznanie za zgasa i wykreślenie sumy 50 zł. w. wied. ze stanu biernego realności nr. 399 ks. gr. m. Stryja celem bronięcia praw pozwanym, ustanowiono kuratorem adw. dr. Altmana w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1893 godz. 9 rano i wzywając pozwanym, aby przed terminem tym kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 7 maja 1893.

L. 15938 [3152 2-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 kwietnia 1893 do l. 15938 wniosła Klara Betty 2 im. Stahl przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Herschowi 2 im. Oberländer pozew o uznanie ojcostwa względem nielet. Abrahama Judy 2 im. Stahl i alimentację dla tegoż zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiby Herscha 2 im. Oberländera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Zion kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Leibę Herscha, 2 im. Oberländera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienić, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 15 kwietnia 1893.

# Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien

## I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 390 Nummern, welche in der 43 Verlosung am 15 April 1893 gezogen worden sind.

87	129	167	443	452	625	740	917	1157	1180	1214	1240	1250
1264	1277	1281	1297	1322	1357	1373	1382	1396	1411	1446	1469	1478
1502	1507	1532	1544	1564	1569	1570	1666	1755	1847	2022	2115	2128
2140	2169	2177	2304	2414	2576	2588	2597	2610	2746	2789	2956	3009
3018	3032	3104	3133	3150	3187	3250	3289	3309	3317	3368	3394	3469
3475	3518	3522	3560	3588	3684	3712	3775	3873	3876	3979	4016	4049
4064	4087	4145	4175	4220	4242	4334	4343	4375	4396	4432	4484	4510
4566	4596	4611	4616	4648	4818	4829	4923	4942	5001	5010	5056	5102
5142	5149	5179	5193	5215	5245	5321	5360	5380	5410	5426	5473	5542
5638	5662	5720	5738	5739	5831	5857	5863	5935	6048	6208	6216	6279
6282	6289	6308	6353	6389	6415	6437	6515	6556	6568	6601	6616	6778
6837	6848	6910	6966	7139	7235	7308	7353	7396	7514	7566	7603	7608
7670	7672	7709	7756	7779	7907	7944	7948	7971	7977	8003	8035	8056
8079	8097	8229	8230	8243	8247	8317	8352	8399	8400	8436	8477	8521
8576	8630	8709	8768	8842	8850	8854	8929	8943	9093	9098	9108	9111
9178	9312	9456	9471	9548	9590	9635	9658	9670	9708	9837	9917	9942
10010	10052	10178	10182	10208	10255	10268	10365	10399	10469	10485	10528	10539
10568	10571	10746	10828	10872	11002	11026	11072	11108	11169	11182	11195	11219
11237	11253	11308	11312	11367	11383	11386	11393	11481	11529	11560	11712	11750
11857	11978	12000	12013	12048	12118	12154	12160	12196	12211	12359	12380	12382
12407	12426	12465	12507	12569	12599	12617	12618	12626	12663	12680	12686	12811
12867	12893	12914	12918	12922	12961	13025	13032	13062	13085	13140	13143	13228
13287	13394	13441	13463	13519	13605	13729	13859	13889	13979	14005	14044	14052
14063	14070	14080	14152	14171	14368	14398	14400	14482	14508	14524	14588	14614
14619	14664	14684	14685	14704	14748	14751	14812	14837	14838	15042	15129	15142
15183	15200	15218	15221	15267	15343	15345	15388	15410	15434	15502	15525	15536
15546	15612	15636	15644	15698	15728	15749	15821	15901	15907	15922	15961	15973
15975	16013	16041	16045	16138	16458	16541	16547	16593	16651	16670	16720	16750
16777	16781	16785	16792	16860	16903	16941	16976	17050	17093	17099	17172	17200
17258	17265	17339	17406	17413	17463	17659	17752	17787	17803	17855	17860	17926

## II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 81 Nummern, welche in der 44 Verlosung am 15 April 1893 gezogen worden sind.

35	112	254	331	397	427	434	487	493	540	560	607	638	647	650
681	754	757	766	769	860	875	891	894	902	913	1035	1069	1122	1272
1332	1484	1502	1665	1699	1738	1853	1850	1864	1879	1904	1921	1953	1958	1999
2030	2072	2179	2231	2246	2260	2345	2491	2508	2559	2576	2581	2584	2589	2630
2632	2651	2676	2776	2814	2816	2818	2878	2948	3099	3147	3246	3262	3268	3292
3294	3372	3404	3457	3472	3586									

Die Auszahlung der am 15 April 1893 verlost Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1 Juli 1893.

### Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlost Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn Obligationen				Prioritäts-Actien			
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
292	1892	5702	1892	10411	1892	631	1889
695	1890	5919	1892	14461	1892	1197	1889
761	1892	7074	1892	15170	1892	2914	1892
1321	1892	7336	1891	15923	1891	2993	1892
1820	1892	7648	1891	16540	1892		
3907	1891	8065	1891	17203	1892		
3914	1891	9068	1892	17643	1892		
5297	1892	9198	1892				
5386	1891	9857	1892				

L. 636 [3144 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Wolskiego, że Anna Kołodziejowa z Nagoszyna wniosła przeciw niemu pozew z dnia 22 stycznia 1893 do l. 636 o zapłatę cenie kwoty 120 zł. a. w. zpn. wskutek czego termin do rozprawy na 13 czerwca 1893 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Jana Kanję z Nagoszyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.  
Dębica, 27 marca 1893.

L. 2685 [3097 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Dolniakową że Wojciech i Anna Kozowicz przeciw niej skargę o wykreślenie wierzytelności 400 zł., na którą termin na dzień 6 lipca 1893 wyznaczony został.  
Wzywa się tedy Katarzynę Dolniakową, aby sobie albo pełnomocnika ustanowiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi p. dr. Janowi Cieszyńskiemu, adv. w Białej informacyi udzieliła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.  
Biała dnia 25 kwietnia 1893.

L. 1360 [3055 2-3] C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hindę Landau, że wskutek prośby przez Simche Trauriga jako opiekuna małoletnich Nechy Chajma i Miskety Goldwenderów recte Traurigów w imieniu tychże, tudzież przez Hindę Traurig, Mcsesa Hansstoka i Rachelę Hansstokę wniesionej, tut. sąd. uchwały z dnia 19 września 1891 l. 6750 dozwolonem zostało zainstabulowanie prawa własności 33,264 części, połowy z

3/264 części, 4/7 części z połowy z 3/264 części i 1/3 części z połowy 207/264 części realności lwh. 346 gm. Nowy Sącz objętej, na rzecz Mojżesza i Racheli Hansstoków, Hindy Traurig i małoletnich Nechy, Chajma i Miskety Goldwenderów recte Traurigów, że uchwałę tę dla niej tj. Hindy Landau przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum w osobie p. adv. dr. Schornsteina w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, 4 czerwca 1892.

L. 2604 [3088 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sobyrę, iż wskutek pod dniem 23 marca 1893 do l. 1742 wniesionej przez gal. Zakład kredytowy ziemski w likwidacyi we Lwowie prośby egzekucyjnej o sprzedaż realności lwh. 47 w Piotrkowicach peto 900 zł. zpn. ustanowiony został dla niego kuratorem Franciszek Wiecek z Piotrkowic, któremu dalsze rezolucye w tej sprawie doręczone zostaną.  
Tuchów, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 3338 [3123 2-3] C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, jako sąd handlowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 kwietnia 1893 zaginał weksel z daty Nowy Sącz, 15 grudnia 1892 na sumę 300 zł. opiewający, 15 kwietnia 1893 płatny, przez Majera Körbla i Betę Körbel w Nowym Sączu jako ekceptantów przyjęty.  
Wzywa się zatem każdego w którego ręku ten weksel by się znajdował, by w przeciągu 45 dni od daty poniżej wyrażonej, takowy tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego czasu weksel ten na żądanie uprawnionego Józefa Grabczyńskiego za umorzony uznany zostanie.  
Nowy Sącz, 22 kwietnia 1893.

### OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zaprowadza z dniem 1 czerwca 1893 zmienione znaczki stempłowe po:  
1/2 ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., 90 ct., tudzież po: 1 zł., 2 zł., 2 1/2 zł., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł., nadto kalendarzowe znaczki stempłowe po 6 ct.

Obecnie w obiegu będące znaczki stempłowe wszystkich pomienionych kategorii wyjdą zupełnie z użycia z dniem 31 lipca 1893, a używanie tych po dniu 31 lipca 1893 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu, co pociągnie za sobą szkodliwe skutki przewidziane w ustawach należytościowych.

W czasie od 1 lipca do włącznie 31 sierpnia 1893 urzędowe składy znaczków stempłowych będą z zachowaniem prawnych postanowień i przepisów, bezpłatnie wymieniać znaczki stempłowe wyjęte z obiegu nie użyte na nowe.

Odnosne podania stron są wolne od stempla.

Po dniu 31 sierpnia 1893 nie może nastąpić ani wymiana ani odszkodowanie za znaczki stempłowe wyjęte z obiegu.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, na rachunki i t. p. na których umieszczone są znaczki stempłowe dawniejszych wydań przed dniem 1 sierpnia 1893 stosownie do przepisów urzędownie przestampilowane, mogą być używane bez przeszkody także po dniu 31 lipca 1893.

Nie zachodzi zaś żadna zmiana w znaczkach stempłowych na promesy, na dzieniki, tudzież w tych, które przeznaczone są do uiszczenia podatku do obrotu papierami wartościowymi, wreszcie w znaczkach stempłowych wyciśniętych na blankietach rachunków i listów przewozowych.  
Lwów, 14 kwietnia 1893.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

### ОПОВѢЩЕНІЕ.

Високе ц. к. Министерствеъ скаресъ заводитъ зъ днемъ 1 червня 1893 годъ мѣнныя значки стемпловыя по:

1/2 кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр., 90 кр., а такожъ по 1 зл., 2 зл., 2 1/2 зл., 3 зл., 4 зл., 5 зл., 6 зл., 7 зл., 10 зл., 12 зл., 15 зл., и 20 зл., а такожъ и календаревыя значки штемпловыя по 6 кр.

Значки штемпловыя всѣхъ згаданныхъ категорій, що теперъ еще сѣть въ оуживаню, выйдуть цѣлковито зъ оуживаня зъ днемъ 31 липня 1893, а оужнте тижже по дню 31 липня 1893 буде ся оубажало на рѣвнѣ зъ цѣлковитымъ не оштемпловканымъ, и се потагне за собою наследкы шкѣдливыя передвнженя въ законахъ о наажитостахъ.

Еъ часѣъ вѣдъ 1 липня до вклучно 31 серпня 1893 буде ся оурадовкы склади значковъ стемпловыхъ, заховуючи правныя постановы и принпы, бесплатно вымѣняють значки стемпловыя выключеныя зъ оужива, а еще не оуживаны — на новыя.  
Дотычныя подана сторѣнь сѣть вѣдныя вѣдъ штемпла.

По дню 31 серпня 1893 не настѣпнтъ оуже анк вымѣна, анк вѣдшкодоване за значки штемпловыя выключеныя зъ оужива.

Книгы промисловыя та гандловыя, а такожъ бланкеты вексельовыя, рахунковыя и т. п. на котрыхъ оуже передъ днемъ 1 серпня 1893 помѣщено значки штемпловыя давнѣйшыя выданы можуть быти безъ перешкоды оуживаны и по 31 липня 1893.

Не заходитъ однакы нѣкака змѣна въ значкахъ штемпловыхъ на промсы, на часописы, а такожъ въ тыхъ, що призначены до оплаты податкы вѣдъ оборотѣ цѣнными панерами, а въ концы въ тыхъ значкахъ штемпловыхъ, що вытиснены на бланкетахъ рахунковыхъ и картъ фрахтовыхъ.  
Львѣвъ, дня 14 цѣтня 1893.

Ц. к. краєва Дирекціяъ скаресъ.

### KUNDMACHUNG.

Von 1 Juni 1893 an werden vom hohen k. k. Finanz-Ministerium geänderte Stempelmarken in den Verschleiss gesetzt und zwar Stempelmarken a:

1/2 kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., 90 kr., dann a: 1 fl., 2 fl., 2 1/2 fl., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Kalenderstempelmarken a 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiss befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Categorien, werden mit dem 31 Juli 1893 gänzlich ausser Verschleiss gesetzt.

Die Verwendung der ausser Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Juli

1893, ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die ausser Gebrauch gesetzten unvernwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Juli bis einschliesslich 31 August 1893 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Die bezüglichen Eingaben der Parteien sind stempelfrei.

Nach dem 31 August 1893 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiss gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergleichen, auf denen Stempelmarken früherer Emissionen durch vorschriftsmässige vor dem 1 August 1893 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Juli 1893 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

In dem Stempelzeichen der Promessescheine, dann in jenen welche auf Rechnungs- und Frachtbriefblanquetten aufgedruckt werden, in den Zeitungsstempelmarken, endlich in den Stempelzeichen zur Entrichtung der Effekten-Umsatzsteuer tritt keine Änderung ein.

Lemberg, am 14 April 1893.

K. k. Finanz Landes-Direktion.

L. 2899

[3053 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibe Resena, że Perla Kleinfeld podała przeciw niemu pod dniem 8 maja 1893 l. 2899 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn. tudzież tego samego dnia l. 2900 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. zpn. i że ustanowiono dla niego w tych sprawach kuratorem p. adwokata dra Schüssla z substytucyą p. adwokata dra Czajkowskiego z Brzeżan, doręczając pierwszemu nakazy zapłaty.

Wzywa się więc Leibe Resena, aby z ustanowionym kuratorem wcześniej się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.  
Brzeżany, 9 maja 1893.

L. 7955

[3027 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Abrahamą Begleitera, że Fryderyka Finterbusch przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 maja 1893 l. 7955 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Kormosza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypis. 6 będzie musiał.

Przemyśl, 12 maja 1893.

L. 4597

[3101 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Sumera Weislera, że Tanasko Proskurniak, rolnik z Russowa, wytoczył przeciw niemu skargę o uznanie prawa własności parceli grunt. 725 w Russowie położonej, w której sprawie termin do obrony na dzień 12 lipca 1893 wyznaczono.

Wzywa się Sumera Weislera, by ustanowionemu kuratorowi adv. dr. Schaeferowi przed powyższym terminem udzielił potrzebnej informacyi, lub swego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisze.  
Sniatyn, 16 kwietnia 1893.

L. 4941

[3038 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Debora Sturm spadkobierczynią po Rubinie Sturm, że na rzecz jej znajduje się w depozycie sądowym gotówka 59 zł. 12 1/2 ct., którą może sobie podjąć po należytem wylegitymowaniu się w obec sądu.  
Jaworów, dnia 22 czerwca 1892.

L. 2376

[3084 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Patyka, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 20 kwietnia 1892 l. 2429, którą dozwolono na wpis prawa własności realności w Tuchowie lwh. 275 objętej, Franciszka Patyka, syna Sebastjana własnej, na rzecz Jana Suchana i małol. Balbiny Suchanowej, ustanowiony został kuratorem Franciszek Szabowski i temuż powyższa uchwała została doręczona.  
Tuchów, dnia 25 kwietnia 1893.

L. 3504 [3138 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Telepa, że dnia 17 marca 1893 do l. 3504 wniosło przeciw niemu i spółne Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, skargę o zapłatę sumy 258 zł. a. w. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 czerwca 1893 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra a. Maurycego Sterna, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogą ce skutki pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 1 maja 1893.

L. 2380 [3085 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pawlika, iż celem doręczenia mu t. s. uchwały z d. 23 lipca 1892 l. 4679, którą dozwolono wpisu prawa własności 4/24 części realności w Ryglicach lwh. 292 objętej, Józefa Pawlika własnych, na rzecz Anny Pawlikowej, ustanowiony został kuratorem Stefan Zajac i temuż powyższa uchwała została doręczona.

Tuchów, dnia 25 kwietnia 1893.

L. 62734 [3133 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy dlę dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Leisorowi Fischbeinowi, że przeciw niemu tudzież przeciw Jakóbowi Feinsteinowi przez c. k. Dyrekcję gal. funduszu propinacyjnego pozw o zapłacenie kwoty 350 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Leisora Fischbeina nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dr. Weissa i powyższy pozw wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 23 stycznia 1893 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Leisora Fischbeina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. l.  
Lwów, 29 listopada 1892.

C. k. Rada Sądu krajowego.

L. 4522 [3130 3-3]  
Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Laksa, że Sali Wildfeier wniosła przeciw niemu pozw o zapłacenie sumy 70 zł., że na ten pozw wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, że dla nieobecnego pozwanego ustanowiono kuratorem, adwokata dr. Kozłeckiego z Nowogotargu.

Temuż kuratorowi winien pozwany dostarczyć środków potrzebnych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść, inaczej zle skutki przypisze pozwany własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 9 maja 1893.

L. 1837 [3083 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Michała Pawelczaka, iż przeciwko niemu wniosł Józef Pawelczak pozw o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, wskutek czego mu kuratorem Macieja Klimowskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 czerwca 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 12 maja 1893.

L. 2563 [3086 3-3]  
Do przesłuchania niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rutkowskiego, pochodzącego z Kowalów względem wystawienia na piśmie deklaracji hipotecznej co do sprzedanej przez Józefa Rutkowskiego Maciejowi Klimkowi realności gruntowej pod wyk. hip. 122 dla gminy Kowalowy wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1893 o godzinie 8 z rana, na który się wzywa Józef Rutkowskiego do stawienia osobistego lub przez pełnomocnika lub by ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi Walentemu Czechowskiemu udzielił informacji.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 2566 [3087 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Smalarza, iż celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 14 listopada 1891 l. 6170, którą dozwolono na wpis wykreślenia prawa zastawu dla pretensyj Wysokiego Skarbu w kwocie 101 zł. 56 1/2 ct. ciężącego na realności lwh. 31 dla gminy Bisłuszowa objętej,

Jana Smalarza własnej, ustanowiony został kuratorem Paweł Jękoł i temuż doręcza się powyższą uchwałę dla Jana Smalarza przeznaczną.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 8644 [3115 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadania niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schulima Singera, iż w skutek podania Josła Leiby Matisera de praes. 11 marca 1892 l. 2680 o wpis prawa zastawu dla sumy 128 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 1106 ks. gr. gm. kat. Zabłotów, ustanowiony został dla c. k. notaryusz Schapira z Zabłotowa, wzywa go, by do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu potrzebne wskazówki dostarczył, gdyż inaczej wyniknąć ztąd mogąca szkoda sam sobie przypisze.

Zabłotów, 15 września 1892.

L. 7629 [3160 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Berla Rosenblütha, iż na prośbę dra Efraima Rosenblütha de praes 5 maja 1893 l. 7629 wydano na podstawie weksłu nakaz zapłaty kwoty 100 zł. a. w. zpn.

Wzywamy Berla Rosenblütha, by się z ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Ganssem w Przemyślu porozumiał, względnie sądowi innego pełnomocnika przedstawił, ile że sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Przemyśl, 6 maja 1893.

L. 4211 [3187 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadania niewiadomą z pobytu Karolinę Głowską, że Karol Głowski wniosł przeciw niej pozw dnia 13 kwietnia 1893 l. 4211 o zapłacenie 400 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 czerwca 1893 wyznaczono, i wzywa nieobecną, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Strowskiemu potrzebną do obrony informację dała, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 1696 [3238 1-3]  
Ogłoszenie.  
Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 17 maja 1893 l. 1696/pr. względem ściągnięcia z obiegu monet srebrnych po dwa guldenty i ćwierć guldenu waluty austriackiej.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 14 maja 1893 l. 3154/F.-M. i odnośnie do tutejszego ogłoszenia z dnia 18 kwietnia 1893 l. 1262/pr., przypomina się ponownie, że w myśl ustawy z 24 marca 1893 (Dz. p. p. nr. 42) monety srebrne po dwa guldenty i ćwierć guldenu waluty austriackiej będą jeszcze w obiegu tylko do włącznie 31 maja 1893, zaś w c. k. kasach publicznych i w urzędach przyjmowane będą tylko do włącznie 31 lipca 1893 przy wpłatach i do wymiany.

Po upływie powyższego terminu ustaje obowiązek państwa do wymiany tych monet.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.  
Lwów, dnia 17 maja 1893.

Kundmachung.  
Des Präsidiums der kk. galizischen Finanz-Landes-Direction vom 17 Mai 1893 Z. 1696/pr. betreffend die Einberufung der Landessilbermünzen zu zwei Gulden und zu Einviertel-Gulden österreichischer Währung.

In Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 14 Mai 1893 Zahl 3154/F.-M. des Gesetzes vom 24 März 1893 (R. G. Bl. Nr. 42) die Landessilbermünzen zu zwei Gulden und zu Einviertel Gulden österreichischer Währung im Privatverkehre nur noch bis 31 Mai 1893 in Zahlung zu nehmen sind, von den k. k. Cassen und Aemtern, aber nur noch bis 31 Juli 1893, als letztem Termine in Zahlung und Verwechslung genommen werden dürfen.

Nach Ablauf dieses Termines ist jede Verpflichtung des Staates zur Einlösung dieser Münzen erloschen.

Lemberg, am 17 Mai 1893.

L. 2073 [3216 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadania Wojciecha i Annę małżonków Dominów z miejsca pobytu niewiadomego, iż Wojciech i Agnieszka Smiertkowie wniosli w dniu 24 kwietnia 1893 l. 2073 skargę przeciw nim o uznanie własności realności wykazem hip. 126 ks. gr. gm. Brusnik objętej, oraz, że skarga ta kuratorowi nieobecnym Walentemu Sorysiewiczowi z terminem na dzień 13 czerwca 1893 do rozprawy ustnej wyznaczonym doręczoną została. Wzywa się zatem Wojciecha i Annę Dominów, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ciężkowice, 2 maja 1893.

L. 4617 [3180 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Szupeniuka, że przeciw niemu wniosł Obaim Rosenstock pozw de praes. 16 listopada 1892 l. 14642 o zapłacenie 10 zł. 60 ct., który do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 czerwca 1893 o godzinie 9 rano dekretowany i ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Komerinerowi w Borszczowie doręczony został i wzywa, go aby temuż kuratorowi wcześniej dostarczył powody, lub innego zastępcę sądowi wymienić, inaczej skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Borszczów, 23 kwietnia 1893.

L. 2280 [3170 1-3]  
Mościcki c. k. Sąd powiatowy zawiadania nieznanego z miejsca pobytu Michała Baliczaka z Balicz, względnie tegoż spadkobierców, że Jakób Greif wytoczył przeciwko niemu pozw de pr. 5 marca 1892 l. 2725, o odwołanie darowizny idealnej połowy ciała hip. wyk. hip. l. 18 gm. kat. Balice z pn., który do rozprawy ustnej z terminem na 7 lipca 1893 o godzinie 9 przed południem zadekretowano.

Wzywa się przeto Michała Baliczaka, względnie tegoż spadkobierców, by ustanowionemu dla kuratorowi Michałowi Pałowskiemu z Balic, potrzebną informację udzielił, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Mościcka, dnia 23 lutego 1893.

L. 1585 [3159 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadania spadkobierców sp. adw. dr. Józefa Zulkera z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Julii lo Retinger 20 Chwalibogowskiej i Stanisława Wiązownickiego o przekazanie wynagrodzenia w kwocie 2000 zł. a. w., za zniszczenie prawa propinacji w dobrach Glinik średni, Konstantego Macewicza i spółników własnych, termin do rozprawy na dzień 12 lipca 1893 o godzinie 10 rano wyznaczono i że dla nich jako z miejsca pobytu nieznanymi adw. dr. Chwalibóg w Jasle, z substytucją adw. dr. Steinhaus, kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się zatem ich, aby kuratorowi potrzebnej informacji do zastępstwa swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika wymienili, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, 6 maja 1893.

L. 7868 [3149 1-3]  
Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Fryca zawiadania się, że przeciw niemu Eliasz Pfeffer wniosł pozw de praes. 13 stycznia 1892 l. 254 o rozwiązanie spółności majątkowej w przedmiocie realności lwh. 681 w Jastkowicach, wskutek czego wyznacza się audyencyę do wniesienia obrony na dzień 6 lipca 1893 godz. 9 rano i poleca się Antoniemu Frycowi, aby do audyencyi albo pełnomocnika swego przedstawił, albo też kuratorowi Adamowi Pałce potrzebnych do obrony świadków dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadów, dnia 30 marca 1893.

## BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 616

udziela wyjaśnień co do nieprześcięzionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

### Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory

jako to:

**papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.**

mają na składzie po najniższych cenach

## Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21-578



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) weloniki najmłodniejsze rękawiczki duńskie, szwedzkie gładce; fartuszki damskie i dziecięce, pończochy i wyroby pończoszkowe.

Osobny oddział najmłodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczki dziecięce, oraz płaszczki do noszenia, czapecki i kapuzki hełgulandzkie w najświetniejszych fasonach; bielizna damska, męska i dziecięca we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.

**MAGAZYN AU LOUVRE**

Lwów, plac kapitulny l. 3.

Filia w Krynicy pod „Orłem“.

Cenniki gratis i franko. 719

### Obwieszczenie. 771

W piątek dnia 26 maja b. r. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Zakliczynie w likwidacji, na które podpisani uprzejmie P. T. członków zapraszają.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie likwidatorów z dotychczasowej czynności i rachunków, oraz udzielenie tymże absolutoryum.

2. Oddanie dalszej likwidacji Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie.

Zakliczyn, 8 maja 1893.

Towarzystwo zaliczkowe w Zakliczynie, stow. zarej. z nieogr. poręką w likwidacji.

Maksymowicz, Karol Bronec, dr. Stan. Bartman.



## ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i prosku tak swanych

## FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NERWALGIE

W Paryżu: sprzedaje hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wawiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagaj podpis jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 1/2 proc. listy hipoteczne
- 5 proc. listy hipoteczne premiovane
- 5 proc. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 proc. listy Banku krajowego
- 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie walosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi.

1843. Farby suche i olejne, pokosty, lakiery, pendzle i masę do zapuszczania podłóg

poleca firma handlowa **Wolf Czopp** 1843. Lwów, ul. Żółkiewska l. 2. 642

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.  
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitem, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

**Starożytny monety srebrne i miedziane** są do nabycia. Adres pod literą K. w biurze dzienników L. Płonna, Lwów. 764

**W Ryglicach** jest posada lekarza do obsadzenia z roczną pensją 300 zł. i wolnym mieszkaniem i opałem. Zgłoszenia do Zwierzchności gminnej w Ryglicach w każdym czasie. 765

**W Sassowie** są mieszkania letnie do najęcia — poczta i telegraf w miejscu — mila od stacji kolei Złoczów. Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr. 768

**Zarząd dóbr Zameczek** poczta Żółkiew rozsyła świeżo cięte szparagi ogrodowe po 50 ct. za kilo. Zamówienia adresować należy **Julian Olearczyk** Żółkiew. 773

**Dożyczkę** prywatną 5000 zł. a. w. poszukuje się za odpowiednim procentem i zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu na majątności ziemskiej tabularnej. Mający ochotę udzielenia raczą porozumieć się w kancelaryi W. dr. Maryana Sietnickiego, adwokata we Lwowie, ulica Sykstuńska l. 2. 774

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wszęd i t. p. (z drutu stalowego sprężystego) sztuka zł. 6.50  
poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 215

**Tutki cygaretowe nieklejone!**  
z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380  
poleca **F. Nizalowski** hotel Zorza, Fabryka Nizalowskiego  
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko

**Najnowsze bardzo tanie**  
Lewantyny, satyny, batysty, voile, zefiry, płócienna, perkaliki  
M. Bałtabana następcą  
**Mikołaj Ludwigo** 700  
we Lwowie, plac Maryacki 8.

**Młyn amerykański**  
o 2 parach walców, o 2 francuskich kamieniach z cylindrami, o kamieniu do czyszczenia zboża i o prostym kamieniu na drobne młewo, o sile 70 koni w Knihinie koło Stanisławowa, na młynówce prowadzonej z rzeki Bystrzyca złota, niedaleko miasta i dworca, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią z przynależnościami, budynkami gospodarskimi i gruntami (9 morgów) koło domu, jest z wolnej ręki za cenę 35.000 zł. zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Franciszka Mathiasa** w Jasienowie górnym. 745

**W sali Towarz. „Frohsinn“ hotel Georga**  
w piątek dnia 26 maja 1893 siódme przedstawienie **Seance Startling Phenomena** znany we wszystkich częściach świata **Prestidigator i iluzjonista Chevalier Thorn**  
z dziedziny nieodgadnionych tajemnic **Wieczór w krainie złudzeń** największy tryumf iluzji **po raz pierwszy we Lwowie „Aerolitha“**  
czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej. 753  
Codziennie wieczór przedstawienie. **Początek o godzinie 8 wieczór.**  
Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn“.  
Bliższe szczegóły podają afisze.

**MARJÓWKA**  
**Zakład wodoleczniczy koło Lwowa** (poczta Lwów).  
Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wóz pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacerowy parki zakładowy i lasach przykających, czystelnia, fontepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 742  
**Emil Bertemiljan Brajer** dr. **Stanisław Dekanski** właściciel lekarz kierujący

**Za 4 ct.** można mieć w przeciągu 15 do 25 minut **kąpiel w domu**



kto kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonym do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokójowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownie pokojowe politerowane.  
**F. BOURDON** 633  
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.  
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Dziesięć medali zasługi i dyplomy dwa uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe. 42

**PUDR KSIĄŻĘCY.**  
Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci — Puder książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Puder książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest najczystszy i na delikatniejszą mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.  
Pudełko małe pudru białego 60 cent., całe 1 zł., z łabędzikiem ztr. 1.50 Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cent., większe ztr. 1.20. z łabędzikiem ztr. 1.60.

**WODA FIJÓLKOWA.**  
Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe.  
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek, toaletowo-higieniczny został odznaczony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 zł. w. a.

**MYDŁO KOSMETYCZNE.**  
Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie czyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.  
Cena 60 cent.

**JAN IHNATOWICZ**  
Sklepy własne: we Lwowie, ulica Kopernika l. 3., ul. Halicka róg Boimów — Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek 2.

**Czerwone wina z Erlau** 21  
można dostać u dr. Pawła Danilowics'a, starszego fizyka komitatowego w Erlau na Węgrzech. Najmniejsza ilość jeden hektoliter. Od 1 stycznia 1893 także 56 litrów. Ceny za litr zł. 1, 1.50 także 2 zł. Przy obstalunkach poprzednia przesyłka połowy ceny t. j. 50 proc. się żąda. Za naturalność i najlepszą jakość wina ręczy się.

**LUBIEN**  
**Zakład kąpielowy wód siarczanych**  
w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu położony **otwartym zostaje dnia 20 maja.**  
Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.  
W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.  
Zażenki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (maser i maserka fachowo uzdolnieni).  
**Nowość!** Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.  
Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.  
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 proc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.  
Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.  
Obszerne wzorowo utrzymany park, cieniisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.  
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora zakładu. 683

**Żegiestów**  
w Galicyi nad Popradem, stacja pocztowa, telegraf w miejscu.  
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.  
**Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.**  
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.  
**WODA ŻEGIESTOWSKA**  
znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 770

**Wilhelm Wyspiański**  
we Lwowie, plac Maryacki l. 4 hotel Europejski  
poleca swój nowo otworzony **skład towarów galanteryjno-drobiazgowych**  
wszelkich przyborów do krawiectwa, jak podszewek, nici, bort, tasiem, igieł, szpilek i t. p.; modne koronki i wstążki, bawelny do haftu i haczkowania francuskie i inne na pończochy i kołderki, hafty na kanwie, suknie, aksamienie i do tychże przybory jak: włóczki, filozela, kordonki i t. p.; juty, congressa, materye congressowe, batysty, tiule, siatki kościelne, organtyny, elastyny, merli itp.; bielizna męska bawełniana i zdrowotna ks. Seb. Kneippa, skład kołder i materacy krajowego i najlepszego wyrobu, modne bluzki i kołnierze koronkowe, rękawiczki, krawaty, mydelka, perfumeryę, portmonetki, scyzoryki, grzebienie, szczotki do sukien i zębów, parasole, parasolki.  
**Wszystkie towary po najprzystępniejszych cenach.**  
Zamówienia zamiejscowe skutecznie odwrotnie.  
Z szacunkiem **W. Wyspiański.** 723  
(„Impressa“ we Lwowie.)

**Zuckmantel, Szlask austr.**  
**Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy.**  
Zakład dla fizykalnych metod leczenia: hydro- i mechanoterapia, gimnastyka szwedzka, masaż. Elekterapia: galwanizacja, faradyzacja, franklinizacja. Kąpiele elektryczne. Pneumatoterapia. Kuracja dyetetyczna i terenowa. Wspaniałe powietrze górskie i leśne. 550  
Ceny umiarkowane. — Prospekty rozsyła się darmo i opłatnie.  
Właściciel i lekarz kierujący **dr. Ludwik Schweinburg**, długoletni I. asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

**S. Kelsen w Wiedniu**  
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca  
kłozety, rury kłozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 601  
Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny  
**HAMEL i FEIGL**, Lwów, ul. Kopernika l. 21.  
(Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.

